

# KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Wilno Jagiellońska 2. Telefon: Redakcji 79, Administracji 99. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 2 — 3 popoł. Sekretarz redakcji przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Administracja czynna od godz. 9 — 3 popoł. Rękopisów Redakcja nie zwraća. Dyrektor wydawnictwa przyjmuje od godz. 1 — 3 popoł. Ogłoszenia są przyjmowane: od godz. 9 — 3 i 7 — 9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. № 80.750. Drukarnia — ul. 5-to Janki 1, telef. 3-40. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem 40 gr., w tekście I, II, III, IV, V, VI—35 gr., za tekstem—15 gr., kronika redakc., komunikaty—70 gr. za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Do tych cen dolicza się: za ogłoszenia cyfrowe i tabelaryczne 50%<sup>o</sup>, za zastrzeżeniem miejsca 25%<sup>o</sup>, za zamieszkanie 100%<sup>o</sup>, zamieszkanie 25%<sup>o</sup>. Dla poszukujących pracy 20%<sup>o</sup>, za mm. jednosp., ogłoszenia mieszkaniowe—30 gr. za wyraz. Za numer dowodowy 20 gr. Układ ogłoszeń 6-cio łamowy, za tekstem 10-cio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.

## NA MARGINESIE KRYZYSU.

Jedno z pism krakowskich umieściło przed paru dniami wywiad z p. Witkowskim, delegatem m. Nowego Yorku na odsiedzenie pomnika Wilsona w Poznaniu. Z pośród uwag poszczególnych tego interesującego wywiadu najbardziej charakterystycznymi były następujące. Na pytanie dziennikarza krakowskiego „jakie zmiany znalazł pan w Polsce?” Polak amerykański odpowiada w ten sposób:

„Widzę ogromny postęp, mimo ciężkich warunków ekonomicznych. Porównując nastroje ludności polskiej z amerykańską muszę stwierdzić, że tego przyniesienia jakie rzuca się w oczy w Stanach Zjednoczonych w Polsce nie zauważyłem. Być może, że kontrast między bardzo wysokim poziomem życia obywatela Stanów Zjednoczonych przed kryzysem a chwilą obecną jest powodem przyniesienia większego niż tu, gdzie obywatel miał mniejsze wymagania od życia, ale mimo to różnica jest i to bardzo znaczna”.

Jakże ogromna treść psychologiczna zawiera się w tych kilku słowach. Przypomnijmy sobie ileśmy to razy deklinowali słowo Ameryka jako synonim materialnego dobrobytu i technicznego postępu. Jaki magiczny wpływ w świecie międzynarodowej finansjery posiada słowo dolar. Trzeba to wszystko przypomnieć i zważyć, ażeby zrozumieć całe znaczenie słów „tego przyniesienia, jakie rzuca się w oczy w Stanach Zjednoczonych w Polsce nie zauważyłem!” Zastanówmy się czy tak jest i czy to jest słuszne?

Gdybyśmy teraz pojechali do „Stanów Zjednoczonych” to w myśl przysłowia białoruskiego „lepszy pańskię astak, jak biednych dastak!” zastałibyśmy ten sam zapewne zewnętrzny dobrobyt co i dawniej. „Piąta Aweniu” napewno niewiele się zmieniła. Ale chętnie wierzymy p. Witkowskemu, że w nowej Ameryce nie jest lepiej, a może nawet jest gorzej, niż w starej Europie.

Przed kilku dniami Europa przechodziła ciężką chorobę niemiecką. Zachwiała się dumne arystokratki kas ogniotrwałych t. zw. mocne waluty, marka niemiecka, a nawet funty... Tymczasem nasz skromny kilkoletni kopcuszek w rodzinie walutowej okazał się o wiele bardziej odporny, niż jego zachodnio-europejskie kuzynki.

Nie trzeba mówić jeszcze hop dopóki się niemieckiego rowu nie przeskoczy. Niejedyn jeszcze trudny dzień czeka i Polska. Ale naogół można powiedzieć o nas tak: „jesteśmy o wiele silniejsi, niż nasza wiara”.

I tutaj dochodzimy do pewnego paradoksu historycznego (obok wielu innych), który jednak z punktu widzenia psychologicznego paradoksem nie jest: Polska jest dlatego silna, że najwięcej jest w niej do zrobienia. Żaden może kraj w Europie nie wymaga tak olbrzymiego nakładu pracy ludzkiej jak właśnie Polska.

Nie będziemy tych prac wylizywać.

Są one gigantyczne, od meljoracji polskich do wypracowania zgodnego współżycia kilkunastu narodowości, od nowych kodeksów do dróg smolowców. I przyprowadzając nas o trudności gospodarze same jednocześnie stanowią te nasze potrzeby najlepsze lekarstwo: jest nim łatwość tworzenia nowych warsztatów pracy. Oczywiście tam, gdzie wszystko jest wyeksploatowane do ostatnich granic, gdzie ulica najmniejszej wioski górskiej jest polana asfaltem, a każda rzeczulka uregulowana, — tam inicjatywa twórcza musi się dobrze wysilić, ażeby znaleźć swoje miejsce pod słońcem. Nieraz wędrując po idealnych serpentynach górskich Alp czy Wogezów zastanawiałem się nad pytaniem co będą robiły przyszłe pokolenia w tych idealnych warunkach, jeżeli przeszłe zrobiły tyle dla doprowadzenia krain zachodnich do takiego stopnia doskonałości?!

Ale każda doskonałość graniczy niestety poczuciem że stagnacja. Nie więc dziwnego, że kraje bardziej doskonałe pod względem technicznym są bliższe nietylko stagnacji gospodarczej, ale i psychologicznej. Udostanalać to co już istnieje jest rzeczą i trudniejszą i bardziej żmudną, niż tworzyć nowe wartości elementarne, łatwe do skopjowania u sąsiadów. To też słowa Amerykanina p. Witkowskiego nie są w gruncie rzeczy tak dziwne, jakby się to na pierwszy rzut oka wydawać mogło. Polska jest krajem nawskroś dynamicznym, krajem wielkich możliwości twórczych. Nie więc dziwnego, jeżeli nawet w epoce ogólnego światowego kryzysu praca nie ustaje tam, gdzie wciąż jeszcze jest tyle do zrobienia.

Byłoby jednak jeszcze lepiej, gdyby pogląd gościa z Ameryki został rozpowszechniony wśród Polonii amerykańskiej. Jeżeli w Ameryce jest tak źle, to najlepiej zabierać manatki i wracać do starego kraju, któremu jest tak potrzebny i amerykański rozmach i amerykańska wiara w siebie, no a i dolary też nie zawadzą. Po odliczeniu ptaków wędrownych powinien się rozpocząć ich przylot.

W Stanach Zjednoczonych istnieją Koła Polaków Kresowych, istnieje również i Koło Wilnian. Jest więc do kogo zawałać i w Wilnie: wracajcie! Oczywiście bowiem proces reemigracyjny będzie tam bardziej twórczy im więcej przywiązania do ziemi będzie okazywała „rosada” ludzka.

W ostatnich czasach wileński byłby o wiele bardziej realny, gdyby zechcieli przyjąć udział w naszej pracy gospodarczej i amerykańscy wileńczycy. Niema tego złego, co by na dobre nie wyszło. Niewątpliwie są i w kryzysie światowym siły, które można wyzyskać twórczo. *Swoj.*

### Choroba min. Czerwińskiego.

WARSZAWA, 29. VII. (Pat). W stanie zdrowia chorego od 4 tygodni p. ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego Czerwińskiego nastąpiła zmiana o tyle, że w dniu 29 b. m. dokonano operacji chirurgicznej przewodu żółciowego. Operacji dokonał dr. Czarkowski w obecności dr. Kijewskiego przy udziale dr. Jakubowskiego i dr. Noszczyka. Operacja powiodła się całkowicie i jest wszelka pewność, że po 4 tygodniach p. min. Czerwiński będzie mógł powrócić do normalnej pracy.

### I w Czechach znikła poborów urzędników.

PRAGA, 29. VII. (Pat). W ramach oszczędności budżetowych, przeprowadzanych przez rząd czechosłowacki postanowiono zniżyć z ważności od 1 lipca r. b. o 10 proc. pobory urzędników, pełniących służbę zagraniczną, dyplomatyczną i konsularną.

### Lloyd George poddał się operacji.

LONDYN, 29. VII. (Pat). Biuletyn lekarski głosi, że wskutek operacji, jakiej poddał się dziś Lloyd George przyczyna nematurji została całkowicie usunięta. Pomimo, że operacja była poważna, stan chorego jest zadawalający. Lloyd George liczy lat 68.

LONDYN, 29. VII. (Pat). Stan zdrowia Lloyd George'a jest w dalszym ciągu zadawalający.

### Wśród rozmów o pokoju.

HAMBURG, 29. VII. (Pat). W najbliższych dniach mają się odbyć u wejścia rzeki Elby do morza ćwiczenia Reichswehry, mające na celu obronę przed atakami lotników nieprzyjacielskich.

Ćwiczenia te mają być zakrojone na wielką skalę i odbędą się w obecności przedstawicieli ministerstwa spraw wewnętrznych, kolei i przedstawicieli prowincji.

### Moratorium dla rolników wschodnio-pruskich.

BERLIN, 29. VII. (Pat). Dementując pogłoski o rzekomym planie ogłoszenia ogólnego moratorium dla rolnictwa niemieckiego na obszarach wschodnich, biuro Wolffa donosi, że obecnie rozważany jest projekt przyjęcia z pomocą zagrożonemu rolnictwu. Możliwe jest, że w tym celu ogłoszone zostanie moratorium dla pewnych kategorii zobowiązań dłużniczych, zaciągniętych przez rolnictwo niemieckie.

### Powrót do władzy.

BUKARESZT, 29. VII. (Pat). Były prezes rady ministrów Juljus Maniu został przyjęty w Sinaji na audiencji u króla, która trwała 3 godziny. Kola polityczne przypisują tej audiencji wielkie znaczenie.

Prasa podkreśla, że audyencja ta jest zna miennym faktem, świadczącym o bliskim powrocie Maniu na stanowisko kierownika narodowej partji chłopskiej, a zarazem faktem, zapowiadającym powrót Maniu do życia politycznego.

### Finansowy dyktator Ameryki w Paryżu.

PARYŻ, 29. VII. (Pat). Przybył tu z Londynu amerykański sekretarz skarbu Mellon.

### Z 7 proc. na 10 proc.

GDANSK, 29. VII. (Pat). W dniu dzisiejszym Bank Gdański podniósł stopę dyskontową z 7 proc. na 10 proc., a lombardową z 10 na 12 proc. Podwyżka stopy dyskontowej objaśnia się zwiększeniem obiegu banknotów ponad normę od 20 do 25 proc. Sa wszelkie dane ku temu, że nadwyżka obiegu jest teauryzowana.

### Zawieszenie dziennika polskiego.

BERLIN, 29. VII. (Pat). Wydawnictwo „Gazety Olsztyńskiej” zostało zawieszono przez nadprezydenta prowincji wschodniopruskiej na okres 4 tygodni. Zarządzenie to wydane zostało z powodu artykułów, jakie polski dziennik wychodzący w Olsztynie, ogłosił 16 i 19 b. m.

### Przed 1 sierpnia.

BUKARESZT, 29. VII. (Pat). W związku z ostatnimi zamachami bombowymi na linjach kolejowych i w celu niedopuszczenia do zapowiedzianych na dzień 1 sierpnia r. b. demonstracji komunistycznych władze dokonały wśród komunistów aresztowań.

Ogółem aresztowano około 600 osób, m. in. w Besarabji uwięziono czterech agentów bolszewickich, przybyłych z Rosji sowieckiej, przyczem skonfiskowano przy aresztowaniu 2 tys. ulotek przeciwpaństwowych.

### Fuzja banków.

BERLIN, 29. VII. (Pat). Państwowy Bank Saski połączy się według informacji biura Wolffa, z powszechnym niemieckim zakładem kredytowym w Lipsku „Allgemeine Deutsche Kredit Anstalt”. Oba banki utworzą komandytowe towarzystwo akcyjne. Wobec tego, że kraj związkowy Saksonja gwarantuje wszelkie zobowiązania Banku Saskiego, gwarancja ta odnosić się będzie na przyszłość również i do obu połączonych instytucji finansowych.

### Pogłoski o konferencji francusko-polsko-niemieckiej!

#### Zakulisowe rokowania w Berlinie!

BERLIN, 29. VII. Z kół zbliżonych do tutejszej ambasady angielskiej dowiaduje się korespondent „Il Kurj. Codz.”, iż w pertraktacjach jakie były prowadzone rano między Mac Donaldem i Brüningiem oprócz sprawy pancernika „B” dużo miejsca zajęło także omówienie stosunków polsko-niemieckich.

Stalo się to z tego powodu, iż kanclerz Brüning jako jedną z przyczyn, dla których rząd niemiecki nie może zgodzić się na proponowane przez Francję moratorium polityczne, wskazał na „problem Prus Wschodnich”, którego rozwiązanie uległoby odroczeniu na wypadek politycznego moratorium.

Pan Brüning motywował także budowę pancernika „B” koniecznością utrzymania połączenia morskiego między Rzeszą a Prusami Wschodnimi (2) na wypadek powikłań międzynarodowych, dając do zrozumienia, iż Niemcy byłoby gotowe przyjąć warunki francuskie, gdyby także i ten „problem bezpośredniego połączenia Rzeszy z Prusami Wschodnimi” został obecnie załatwiony w myśl niemieckich intencji.

Premier angielski przyjął miał b. chłodno powyższe argumenty niemieckie i ze swej strony zaproponował p. Brüningowi, aby na przyszłą konferencję niemiecko-francuską zaproszono także przedstawiciela Polski.

Krok taki mógłby, zdaniem mia-

### Chcieliby pieniądze ale... poczihu.

PARYŻ 29. VII. Przerwa w rokowaniach francusko - angielskich wywołała, jak zaznacza „Le Matin”, pewne zdziwienie ze względu na wybitnie umiarkowane, a nawet przyjazne warunki, postawione przez Bank Francuski oraz ze względu na niesporne potrzeby city londyńskiej. Opór finansowy Anglików można był wytłumaczyć czynnikiem natury moralnej, albowiem myśl pomocy ze strony rynku parys-

### Niema pieniędzy bez moratorium politycznego

PARYŻ, 29. VII. (Pat). Po Niemczech Anglia zwróciła się o pomoc finansową do Francji. Według udzielonych informacji warunki te polegać mają na przyjęciu do dyskonta przez Bank Francuski krótkoterminowych zobowiązań Banku Angielskiego do wysokości 2 i pół miliardów franków.

Sprawa ta została wyjaśniona dopiero zasadniczo. Porozumienie ostateczne nastąpi wówczas, gdy Londyn zwróci się do Banku Francuskiego z oficjalną prośbą o udzielenie mu wymienionych kredytów.

Omawiając tę sprawę prasa parrana wskazuje na zależność całej operacji od zażegnania kryzysu niemieckiego oraz od stanowiska, jakie zajmują Niemcy wobec moratorium

### Mac Donald zadowolony.

LONDYN, 29. VII. (Pat). Mac Donald, czyniąc aluzję do rozmów berlińskich, których jak oświadczył, jest bardzo zadowolony z rezultatów, zaskakując, że spólkowiec z niemieckimi meżanami stanu uwięzione było jak największym powodzeniem.

Omówiliśmy — powiedział Mac Donald — wszystkie sprawy, dotyczące pokoju, rozbro-

### Nie szkodzić Francji za... francuskie pieniądze!

PARYŻ 29. VII. Pat. — Opinia publiczna Francji, która wymaga, ażeby przed udzieleniem Niemcom olbrzymich kredytów, o których jest obecnie mowa, rząd Rzeszy zapewnił gwarancje polityczne, — żąda również, ażeby korzystając z poparcia finansowego Francji, Anglia nie prowadziła polityki niezgodnej z jej interesami. Głównym celem jest obudzenie ponownie zaufania — pisze dziennik „Le Jour-

### Włosi przeciwko Anschlussowi.

HAGA, 29. VII. (Pat.) Stały Trybunał Sprawiedliwości Międzynarodowej wysłuchał w dniu wczorajszym przemówienia rzecznika Czechosłowacji Kromana, który wskazał na niebezpieczeństwo, jakie grozi niepodległości Austrii wskutek unji celnej z Niemca-

rodajnych kół angielskich przyczynić się nietylko do przyspieszenia porozumienia francusko-niemieckiego, ale także do przywrócenia atmosfery powszechnego zaufania.

Na amerykańskie, angielskie, francuskie koła finansowe, od których zależy akcja pomocy dla Niemiec, już samo zwołanie takiej konferencji francusko-niemiecko-polskiej wpłynęłoby niezwykle uspakajająco, a tem samem i zachęcająco do inwestycji finansowych w Europie Środkowej i wschodniej.

Tak samo podziałałaby ratyfikacja traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Kanclerz Brüning wskazał miał w odpowiedzi na to, iż zarówno stosunek do Polski, jak i sprawa pancernika „B” stanowią zagadnienia nie zwykłe drażliwe, na które niemiecka opinia publiczna reaguje bardzo czule i reakcja taka może się stać niebezpieczna dla podstaw gabinetu, który opiera się na autorytecie jaki posiada w narodzie niemieckim prez. Hindenburg. Dlatego jest rzeczą konieczną pozyskanie głowy państwa dla tych idei międzynarodowego porozumienia.

W tym duchu też kanclerz Brüning i min. Curtius utrzymywali swoje sprawozdanie złożone po powrocie z Londynu prez Hindenburgowi, któremu przedstawili konieczność pozyskania pomocy Francji i któremu przedłożyli konkretne propozycje.

### Wielka burza nad Pomorzem.

TORUŃ 29. VII. Pat. — Onegdaj nad zachodnią częścią Pomorza zalała burza z piorunami, wyrządzając znaczne szkody. W miejscowości Wielkie Białowki piorun zabił jedną osobę i na pastwisku zabił kilka sztuk bydła.

### Przebieg.

BERLIN, 29. VII. (Pat). Austria, Szwajcaria i Czechosłowacja złożyły w Berlinie w urzędzie spraw zagranicznych protest przeciwko 100-markowej opłacie za wyjazd obywateli niemieckich zagranicę. Urząd spraw zagranicznych w odpowiedzi swej przyrzekł podjąć kroki, mające na celu złagodzenie, względnie cofnięcie odnośnego zarządzenia. Również związek przemysłowców niemieckich na dzisiejszym posiedzeniu wystąpił ostro przeciwko opłatom paszportowym.

### Przykład godny naśladowania

HAMBURG, 29. VII. (Pat). Tutejsze urząd biuro prasowe zwraca się do publiczności z wezwaniem, aby osobników, którzy rozwiewają nieprawdziwe pogłoski, jakoby rząd chce zabrać część oszczędności, złożonych przez obywateli w kasach oszczędnościowych, wywadała w ręce policji.

### Odjazd Hendersona.

BERLIN, 29. VII. (Pat). Minister Henderson w towarzystwie sir Wallforta Selbi odjechał wczoraj o godzinie 21.59 pociągiem pospiesznym do Berlina.

### Za nielegalny handel dewizami.

BERLIN 29. VII. Pat. — Policja niemiecka, aresztowała we Wrocławiu wiedeńskiego bankiera, dr. Lembergera, jego prokurenta oraz niemieckiego kupca za uprawnienie nielegalnego handlu dewizami zagranicznymi. Kupiec wrocławski pod pozorem pośredniczenia w sprzedaży kilku tysięcy dolarów jednemu miejscowemu przedsiębiorcy po kursie znacznie wyższym od urzędowego wziął jako zadek 750 dolarów, poczem zrobił doniesienie do urzędu policyjnego przeciwko bankierowi wiedeńskiemu i jego prokurentowi. Wobec zażalenia jednak wziętej przez niego zaliczki policja aresztowała również donosiela.

### Giełda warszawska z dn. 29. VII. b.r.

WALUTY I DEWIZY:

Dolary	9,14—9,08—9,02
Holandja	380,00—360,90—360,10
Londyn	25,35 1/2—43,46—43,25
Nowy York kabel	8,926—8,946—8,966
Paryż	34,99—35,18—34,90
Praga	2,44—26,50—26,38
Szwajcaria	174,07—174,50—173,64
Wiedeń	125,50—125,83—125,19
Włochy	46,73—46,85—46,61

### PAPIERY PROCENTOWE:

4% pożyczka inwestycyjna	80,75—80,25—80,75
Ta sama seryjna	84,00
5% Konwersyjna	44,50
6% dolarowa	74,00
7% Stabilizacyjna	75,00
4 1/2% L. Z. B. G. K. i B. R., obl. B. G. K.	84,00
Te same 7%	83,25
7% ziemskie dolarowe	72,50
4 1/2% L. Z. ziemskie	49,00
5% warszawskie	54,25—54,00
8% warszawskie	70,50—70,00—70,00
5% Łódź	65,75
10% Siedec	71,50
6% Obl. m. Warsz. 1916 r. VIII i IX em.	44,00

### AKCJE:

Bank Polski	110,50
Lilpop	15,75

## DRUSKIENIKI ZDROJOWISKO POŁOŻONE NAD NIEMNEM

prowadzone przez Departament Służby Zdrowia Min. Spr. Wewn. na zasadach zdrojowisk państwowych.

### KAPIELE SOLANKOWE KWASOWĘGLOWE BOROWINOWE

#### NOWE ŹRÓDŁO SOLANKOWE WYSOKIEJ WARTOŚCI HYDROPATJA—ELEKTROTERAPJA—INHALATORJUM

Zakład zaopatrzony we wszystkie nowoczesne urządzenia lecznicze, pozostaje pod stałą opieką Rady Naukowej złożonej z profesorów U. S. B. i lekarzy-konsultantów. — Zakład stosowania słońca, powietrza i ruchu — odpowiada wymaganiom współczesnej nauki i techniki. —

#### KAPIELE KASKADOWE — JEDYNE W POLSCE. PŁAZA WZOROWO URZĄDZONA NA WYSPIE NIEMIEŃSKIEJ.

#### SPACERY ŁÓDZIAMI — RYBOŁÓWSTWO — GRZYBOBRANIE WYCIECZKI BLISZSZE I DALSZE DO MALOWNICZYCH OKOLIC ROZLEGŁE LASY SOSNOWE, JEZIORA, WZGÓRZA I DOLINY ZDROWO, PRZESTRONNIE, ZACISZNIE I TANIO!

Sezon trwa od 15-go maja do 30-go września.

Wszelkich informacji bezpłatnie udziela na miejscu i listownie Komisja Zdrojowa.

# W sprawie zredukowanych.

(Artykuł polemiczny).

O losach zredukowanych urzędników prawdopodobnie myślała nie jedna głowa. Pan Barwicki w swym artykule „Do kolegów zredukowanych” (Nr. 169 „Kurjera Wileńskiego”) próbuje znaleźć wyjście z tragicznego położenia drogą nadzielenia ich ziemią, budulcem i pomocą pieniężną ze strony Skarbu. Nie sądzę, aby to dało się skutecznie z wielu powodów: oto najgłośniejsze z nich:

A więc — Skarb przeżywając obecnie ciężkie czasy, nie może dać milionów, następnie inteligencja zupełnie nie jest zdana do stwarzania na nowo wiejskiego gospodarstwa. Człowiek, który nigdy nie trzymał w rękę siekiery i nietylko nie pracował na roli, ale możliwe, że pracy tej nie przypatrywał się z bliska, nie będzie wiedział od czego zacząć i jak do niej przystąpić. Zgadza się, że wrodzona inteligencja w tem mu nieco dopomocze, ale tego mało, na każdym bowiem kroku czeka takiego pracownika moc zagadnień, którym poddać nie będzie mógł. Nieznajomym z pracą na roli, trzeba dać gotowy aparat gospodarczy, na którym, przy wskazówkach rzeczoznawcy zwykłego sobie drobego rolnika, mogliby intensywnie pracować

Takie aparaty są. Niejednokrotnie w rozmowie z ziemianami słyszałem że wobec spadku cen na ziemiopłody, drożyzny robotnika i wielkich podatków, nie mogą oni poddać prowadzeniu gospodarstwa i z chęcią swe folwarki by wydzierżawili lub sprzedali, aby wziąć się za inny rodzaj pracy. Skarb za pomocą Banku Rolnego takie majątki może zakupić, przyczem należność właścicielom wypłaci nie za raz, a po upływie daty na to 10—20 lat, a do tego czasu co rok wypłacać będzie odsetki od całej należnej sumy. Zakupione folwarki sprzedaje bezrobotnym, którzy już w drugim roku poczynają spłacać dług do Skarbu, czy też do Banku z takim wyrachowaniem, aby cały dług był spłaconym w terminie, oznaczonym przy zawarciu umowy Skarbu z ziemianem. Przy takich warunkach Skarb nie byłby narazony na straty.

Bezrobotni ze swej strony formują Kółka Rolnicze w składzie 10—15 głów rodzin i nabywają folwark z całym inwentarzem martwym i żywym, przyczem ziemia, odarzu powinna być podzielona na działki, o powierzchni 10—15 ha; właścicielem każdej działki staje się nie Kółko Rolnicze, lecz pewna osoba, wchodząca w skład Kółka; robić się to powinno po to, aby w razie nieporozumień w Kółku, każdy uczestnik mógł z niego wyjść i założyć na swoim polu własne gospodarstwo. Jeżeli mieszkanie ziemianina dla członków Kółka nie starczy, to są jeszcze domki służby folwarcznej, która, wobec osobistej pracy uczestników Kółka będzie znacznie mniejsza. Mając cały warsztat w ruchu, nietrudno będzie prowadzić gospodarstwo, które, nie opłacając służby, wpłacając znacznie mniejsze podatki (małe gospodarstwo) pozwoli spłacać za ziemię raty pieniężne wraz z proc. i starczy na skromne życie.

Z kształceniem dzieci sprawa nieco wklęka się, ale ostatecznie i z tem dałoby się uporać. Wszystko to jest naturalnie lepsze niż głodowanie.

Trzeba jeszcze zaznaczyć, że nie wszyscy z pośród bezrobotnych zgadzają się na rolę, gdyż znajdują się tacy, co posiadają pewne zasoby materialne, liczą na pozyskanie posady, albo wprost nie poczuwają się na siłach do pracy na roli.

## Skandaliczny stan więzień amerykańskich.

Więziennictwo z przed 100 lat.

NEW YORK, 2. VII. (Pat.) — Nowy raport komisji Wicketama, badającej amerykański system penitencjarny i stan więzień w Stanach Zjednoczonych, cytując cały szereg przykładów wprost nieprawdopodobnej brutalności względem więźniów w bardzo wielu z pośród 3 tys. zakładów karnych. W wielu wypadkach więźniowie są bici batem, obławani strumieniami lodowatej wody, albo też umieszczani w celach, raczej podobnych do klatek, gdzie trzymani są w zupełnej ciemności na głodowych racjach, a wszystko za najlepsze przekroczenia regulaminu więziennego.

Komisja stwierdza, że system ten zupełnie nie osiąga zamierzonych celów poprawczych i na porządku dziennym są bunty więźniów i zamachy na dozorców, czy innych funkcjonariuszy więziennych. Komisja żąda powołania do życia zakładów karnych nowego typu, w którychby więźniowie znajdowali się pod opieką wykształconych wychowawców. Według danych komisji, więziennictwo federalne mieści łącznie więźniów, przekraczającą o 66 proc. ich właściwą pojemność. Więcej niż 1/3 budowlanych zakładów to stare budynki, mające nieraz po 100 lat. Bardzo często nie posiadają one żadnych urządzeń sanitarnych.

## Samobójstwo defraudanta.

GDANSK 29. VII. (Pat.) — Wielkie poruszenie wywołała wiadomość o samobójstwie Gdanskim kasjera towarzyszącego zakładów oświetlenia elektrycznego w Sopotach Opłitych oraz wiadomość, że zastępca jego Volkman został aresztowany. Jak się wyjaśniło, dokonali oni wielu malwersacji, sięgających znacznej kwoty. Volkman był poza tem prezesem Kaszy Chorych. Obaj wymienieni, jak donosi „Dziennik Volkstimm”, należeli do prawicowych organizacji.

## Choroby zakaźne w Polsce.

W ciągu miesiąca czerwca zanotowano w Polsce następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 126 zachorowań i 10 wypadków śmiertelnych, dur ostry 75 zachorowań i 5 zgonów, czerwonka 6 zachorowań i 1 zgon, plonica 257 zachorowań i 7 zgonów, bionica 190 zachorowań i 11 zgonów, odra 295 zachorowań i 3 zgony, kruszczyk 64 zachorowań i 5 zgonów, wreszcie gorączka pologowa 24 zachorowań i 5 zgonów.

## Rozwój prasy zawodowej.

W ciągu miesiąca czerwca r. b. powstał w Polsce ogółem 36 nowych czasopism, z czego 12 w Warszawie, 1 w Wilnie, 3 w Krakowie, 6 we Lwowie, oraz 1 w Katowicach, Jarosławiu, Łomży, Częstochowie, Mikołajowie, Zakopanem, Głębokiem, Równem, Opocznie, Wąbrzeźnie, Sandomierzu, Poznaniu i Lipnie. Nowopowstałe czasopisma są to przeważnie tygodniki i miesięczniki fachowe i społeczne, wydawane przez poszczególne organizacje, zrzeszenia i t. p.

## Plan przyszłego dworca centralnego w Warszawie.

W związku z zakończeniem budowy tunelu i przystąpieniem do rozbiórki gmachu dotychczasowego dworca głównego w Warszawie, kierownictwo przebudowy węzła warszawskiego kończy obecnie prace nad szczegółowym planem kolejności robót przy budowie przyszłego dworca centralnego.

Dworzec centralny obejmować będzie wielki czworobok między Alją Jerozolimską i Cmielą a Marszałkowską i projektowaną arterją N. S. Dworzec obejmować będzie 12 torów. Stopniowo w miarę wykonywania podziemnej części dworca centralnego będą uruchamiane tory w dolnym poziomie, a kasowne tory na górnym poziomie. Pierwszy pociąg wejście na dworzec centralny już z końcem przyszłego roku, gdyż do tego czasu uruchomiona będzie częściowo linia średnicowa. Z chwilą ukończenia budowy dworca centralnego, wszystkie pociągi dalekobieżne będą kierowane przez tunel i dworzec centralny. Poza dworcem centralnym w obrębie miasta będą jeszcze dwa dworce: Warszawa — wschodnia i Warszawa — Czyste. Inne dworce będą dla ruchu osobowego zamknięte.

Obok dworca centralnego znajdować się będzie przystanek miejski, w pobliżu zaś postój autobusowy. Przed dworcem na terenie dworca obecnego będzie przestrzeń otwarta — największy w Warszawie plac, pokryty kwietnikami.

## Popierajcie przemysł krajowy

dlatego, że „ja miłując, sami siebie miłujemy”. — aby użyć słów Skargi — trzeba się umieć dla niej poświęcać ze stanowiska nakazów chrześcijaństwa. Ten zwrot myślowy prowadzi jeszcze dalej na drodze do wyszlachetnienia uczucia patriotyzmu. W artykułach politycznych drukowanych w „Pielgrzymie polskim” i stanowiących rozwinięcie ideologii „Ksiąg Narodu i Pielgrzymstwa”, poeta ostro potępia tych co dążą tylko do wolności Polski, nie pragnąc wolności innych Narodów. Kto chce wolności Polski bez wolności całej Europy, ten jest nieprzyjacielem Polski i nieprzyjacielem wolności. W ten sposób zapoczątkowane zostaje stwierdzenie odpowiedzialności moralnej narodu przed całą ludzkością i jego światowej misji. Konsekwentnie do tego stanowiska Mickiewicza nazwie w „Prelekcjach” paryskich ojczyznę — ideją!

Nietrudno dowiedzieć, że ten typ patriotyzmu, jaki reprezentował Mickiewicz, daleki jest od teorii nowoczesnego nacjonalizmu, który głosząc zasadę egoizmu narodowego i ekspansji kosztem innych narodów, jako warunku rozwoju własnego plemienia, kłóci się głęboko, zarówno z uniwersalizmem chrześcijaństwa, jak i z tradycją polskiego patriotyzmu, wyrażoną najczystej i najgłębiej w poezji Mickiewicza.

A teraz zapytamy, która z tych interpretacji miłości ojczyzny bardziej odpowiada naszym potrzebom życiowym i państwowym idealom; czy patriotyzm Mickiewicza, czy oparty na przesłankach materializmu i darwinizmu nacjonalizm?

Jesteśmy dziś państwem, które skupia w jednym organizmie politycznym różne narodowości i wyznania i jest zarazem najbardziej w Wschód wysuniętą placówką cywilizacji europejskiej. Znajdujemy się między dwoma potęgami, jednak wrogimi chrześcijaństwu i niezależności plebiennej i kulturalnej narodów, wcho dzących w skład Rzeczypospolitej. Z zachodu grozi nam niemiecki nacjonalizm widzący w pozeraniu innych plemion swój jedyny ideał państwowy i jedyną rację bytu; ze Wschodu czai się na nas inny odwieczny wróg, który swe stare imperjalistyczne marzenie ubrał w nową szatę i marzy o przekształceniu ludzkości całej w jakiegoś społeczeństwo mrowek z zupełnym zdruczożeniem człowieka, jako indywidualności duchowej. Stojąc pośrodku między temi dwoma potęgami o tak wyraźnej ideologii, musimy zdać sobie sprawę, jaką jest nasza państwowa ideologia i ją realizować, w przeciwnym razie nie znajdziemy w walce z tymi wrogami dość siły moralnej, aby ich naskikowo sprostać. Droga jaką iść musimy jest jasna i wywodząca się bezpośrednio z tradycji naszej dawnej państwowości. Musimy bronić chrześcijaństwa i praw wszystkich narodów do swobodnego i wszechstronnego rozwoju kulturalnego.

Oczywiście stosunek do państwa polskiego poszczególnych narodowości, wchodzących dzisiaj w skład Rzeczypospolitej, inny być musi, niż przed wiekami. Od czasu romantyzmu nastąpiło rozbudzenie świadomości narodowej u wielu plemion, które uważano za biernie podłoża dla rozwoju starych i panujących w dotychczasowej historii narodów. Dziś procesu tego nikt nie zatrzyma i dlatego

## „Zeppelin” wraca.

BERLIN, 29. VII. (Pat.) Sterowiec „He. Zeppelin” opuścił ziemię Franciszka Józefa, kierując się w stronę ziemi Północnej. BERLIN, 29. VII. (Pat.) Dziś nadeszła z pokładu parowca „Resolut”, należącego do linii Hamburg—Ameryka wiadomość, że okręt nie przejął depeszy stacji nadawczej na „Zeppelinie”, według której sterowiec znajdował się wczoraj o północy w odległości 410 mil morskich od grupy wysp norweskich Spitzbergen, a więc na zachód od ziemi Franciszka Józefa.

Według ostatnich wiadomości, sterowiec „Zeppelin” zawrócił z drogi zpowrotem do Leningradu, dokąd ma przybyć jutro rano. Dziś przed południem sterowiec znajdował się nad Nową Ziemią. Ostatnio nadeszła wiadomość drogą pośrednią z pokładu „Zeppelina” potwierdzająca te informacje.

## Centralne zawody konne o mistrzostwo armji.

Drugi dzień zawodów.

Wczoraj w drugim dniu zawodów konnych o tytuł mistrza armji, ukończone zostały trzy pierwsze próby z pośród pięciu przewidzianych. Tym razem grupa zawodników od Nr. 29 do Nr. 55 ćwiczyła w koszarach 4-go pułku ułanów, popijając się sprawnością w ujeżdżeniu konia, zaś druga na torze wysocyjowym Nr. 1 do Nr. 28 wzięła udział w wysocyjowym w Pośpięzcu odbywała próby II-giej i III-ciej tj. władania szablą i lancą oraz strzelania u konia.

Po podsumowaniu punktów karnych przypadających na każdy zespół, okazało się do tychczas, iż pierwsze miejsce trzyma 3 p. strzelców konnych (1068 pkt. karnych), drugie — 5 p. ułanów (1215 pkt. karnych), trzecie — 4 p. ułanów (1342 pkt. karn.), i czwarte miejsce — 15 p. ułanów (1396 pkt. karn.). Indywidualny najlepszy wynik dotychczas posiada rotm. Kulik z 4 p. ułanów (87 pkt. karnych), drugie miejsce otrzymuje rtm. Pieczyński z 16 p. uł. (118 pkt. karnych), trzecie miejsce zajął por. Toljew z 3 p. strzelców konnych, oraz por. Wiszniowski z 19 p. uł., który posiadał po 150 pkt. karnych.

Nagrodę indywidualną sześc. dep. kawalerji M. S. Wojsk. płk. dypl. Brochwiec-Leńskiego w postaci złotej papierosnicy zdobył por. Toljew za najlepsze ujeżdżenie koni. W próbie tych wycieczek por. T. otrzymał tylko 33 p. k.

Dziś rozegrana będzie czwarta próba w trymałności konia. Próba ta, niezmiernie trudnych wycieczek będzie miała znaczenie decydujące.

Próba rozpocznie się o godz. 5 rano i polegać będzie na tem, że w Pośpięzku startować będą w odstępach 3-minutowych wszyscy biorący udział w zawodach jeźdźcy.

Próba rozpocznie się o godz. 5-jej rano. Składa się ona z 4-ch części:

Część I-sza: bieg bez przeszkód na przesłaniu 3 p. uł. w czasie 25 minut.

Część II-ga — bieg z przeszkodami na dystansie 3 p. uł. w czasie 7 minut.

Część III-cia — bieg drogi polnej na przesłaniu 18 km. w czasie 1 godz. 15 m.

Część IV — bieg 5 km. naprzelaz (choss-country) w czasie 11 min 7 sek.

Cała próba polegać będzie na przebiegu 32 p. uł. w czasie 1 godz. 57 min. i 7 sekund.

Za czas gorszy od ustanowionego w warunkach próby jeźdźcom dozwolane będą pdy. karne, za każdą sekundę spóźnienia.

Start poszczególnych zawodników odbywać się będzie co 3 minuty. Zaś między każdym biegiem jeźdźcy korzystając będą z 3-minutowej przerwy.

Punktem kulminacyjnym zawodów będzie piątkowy konkurs hipiczny rozegrany o godz. 3 m. 30 po poł. w Pośpięzcu oraz rozdanie zwycięzcom nagród.

Ponieważ ze wszystkich prób jedynie ta ostatnia ze względu na jej rodzaj i godzinę będzie przystępna dla publiczności, przeto w piątek plac wycieczek w Pośpięzcu zarozi się niezawodnie miłośnikami sportu konnego.

Z całą przyjemnością zaznaczamy, iż organizatorzy zawodów oraz biorący w nich udział zawodnicy są miłe ujęci serdecznym przyjęciem, z jakim się spotykają na każdym kroku.

Zadolenie to notujemy tem skrzętniej, że dowodzi ono raz jeszcze jakimi uwielbieniem otacza społeczeństwo armje, a w szczególności asów naszej kawalerji, goszczących w naszym mieście.

Kr.

kędy na lewo wije się drużyna pod górę i zaczyna się ślizny las — urządzono śmietnik, swalka nieczysto! I tych albo jest bez końca... Była kłeska powodzi... Bóg wie, czy nie powróży się kiedy znów?... Jeśli nie setki, to dziesiątki domów jest podmytych, sporo części różnych posesyj osypało się. Jak częściowo zapobiec temu? Brzegi trzeba umocnić. Są rośliny i krzewy, które rozrastają się i daleko poszczajają korzenie, umacniają brzeg. Trzeba zasadzić te rośliny... Trzeba pomyśleć o tem...

Dalszy ciąg jednolności „na potem”. Aleksander Klewicki.

## WŚRÓD PISM

„Naokoło Świata” Nr. 87 przynosi ogroń różnorodnych tematów i ilustracji. Świetne reportaże ilustracje z warszawskiej plaży oraz z „miasta nad ranem”, przezbawne tablice humorystyczne (M. Walentyńczak, Z. Jurkowski, E. Wierzbicki), zajmujący artykuł o romantycznej prowincji w Pirenejach i o zakulisowych tajemnicach filmu „Rango”; artykuł M. Białeckiego p. t. „Największe obserwatorium świata” (na Mount Wilson) oto kilka ciekawych pozycji Feljtonu „Czarni bracia” Adryama Zagórny przynosi nam w same serce Afryki—wraz z zabobanami i nowelami wierszami. Żywe opowiadania i nowele (Jin Bozera; Błękity pociąg; A. Wasilewskiej; Lato; J. Vorel; Wiodawisko w Grand Guignol), wreszcie dział grafologiczny, rozrywkę i fotografij cytelników „Naokoło Świata” składają się na niezwykle zajmującą i barwną treść „maga zynu”.

— Nr. 30 „Wiadomości Literackich” przynosi poemat młodego poety Szwajcra „Kuchnia mojej matki”, szkice Boya-Zeleńskiego o prawdzie i kłamstwie w dziele Russa, artykuł Jarociskiej-Malinowej o wrażliwości na podróży po Europie, Duhamela, artykuł Żółtowskiej o księżce Romier, „Kto zwycięży? Europa czy Ameryka”, obfite kroniki francuskiej, całą kolumnę recenzji z książek, w tem obszerny przegląd polskiej produkcji powieściowej pióra Piwińskiego, korespondencje z Paryża o sukcesie polskiej śpiewaczki Modrakowskiej, wywiad z prof. Zaleskim w sprawie świeżo utworzonej międzynarodowej federacji literackiej, recenzje teatralne Krzywickiej, „Polskę zagranicą”, aktualności.

## NOWOŚCI WYDAWNICZE

ENCYKLOPEDIA WOJSKOWA — wyd. Towarz. Wiedzy Wojsk. i Wojsk. Instyt. Naukowo-Wydawn. pod red. inr. Ottona Laskowskiego — Warszawa 1930-31. Zeszyty 1—6. Sądząc z pierwszych 6-ciu zeszytów tego wydawnictwa, zostało ono zakrojone na dużą skalę. Pomimo wielkiej zwięzłości i ogromnej ilości skrótów, zastosowanych przez redakcję, Encyklopedia na 480 stronach jest dopiero na liście B. Z tego widac jak wielki zakres słownictwa wprowadziła redakcja w zakres swego zakresu, która prócz pojęć ściśle wojskowych, zawiera mnóstwo słów z dziedziny techniki, historii, geografji i t. p. choćby w pewnym związku z wojskowością pozostających. Ocenic wartość encyklopedji mogłoby jedynie pióro fachowe. Jednakże już z poźniejszego zaznajomienia się z poszczególnymi opracowaniami przekonac się można, że encyklopedia ta, pierwsza zresztą i jedyna w Polsce w tym zakresie, zasługuje na duże uznanie ze względu na wszechstronność i sumiennosc opracowań. Dobry papier, wielka ilość rysunków, mapek, planów oraz plansz kolorowych dodaje wartości zewnętrznej temu wydawnictwu, które zasługuje na rozpoznanie nie tylko wśród wojskowych, lecz szerokiej sfer społecznych, interesujących się historją, oraz rozwojem techniki wojennej. Cena zeszytu objętości 80-ciu stron druku wynosi zł. 5. Zeszyty wychodzą w mniejszej w odstępach miesięcznych. Prenumeratę można wpłacać na konto czekowe P. K. O. Nr. 21785.

„Biblioteka Nowości”  
Plac Orzeszkowej 3.  
Kompletna beletrystyka do ostatnich nowości w języku polskim oraz w obcych. — Lektura szkolna. — Dział naukowy. — Każdy abonent otrzyma premjum.  
Czynna od godz. 11-ej do 18-ej.  
Kaucja 5 zł. — Abonament 2 zł

## Patryjotyzm Mickiewicza a ideały państwowe nowoczesnej Polski.

(Dokończenie)

To są pierwiastki dawnego patriotyzmu w Mickiewiczu, ale nierównie więcej znajdziemy w jego uczuciach pierwiastków nowych, z ducha romantyzmu poczętych. Naprzód o rehabilitację pierwotnego instynktu w postaci ukochania własnej ciśniejszej Ojczyzny. Żaden z naszych poetów nie uczynił tak jak Mickiewicz, swego rodzinnego zakątka tem własnej poezji. Świadczy o tym niemal cała twórczość: „Balladyna”, „Grażyna”, „Pan Tadeusz”, nie mówiąc już o pierwszych młodzieńczych próbach („Mieszko, Żywila”) i o wspomnieniach osobistych związanych z ziemią rodzinną w „Dziadach” wileńskich i w „Konradzie Wallenrodzie”. Wspólne całemu romantyzmowi ukochanie przyrody przybiera u Mickiewicza postać gorącego przywiązania do ziemi „pagórków leśnych i łąk zielonych”, a nie bardziej charakterystycznego dla Mickiewicza, jak chłodny, wyłącznie artystyczny zachwyt dla przyrody krymickiej wraz z fanatyczną tęsknotą do litewskich borów i trzęsawic w „Sonetach Krymickich”, obok zespolenia się duchowego z ojczyzną przyrodą w „Panu Tadeuszu”. Zespolenie to dotyczy nietylko przyrody, ale i ludzi z „Kraju lat dziecinnych”. Gdy słyszymy jak Sędzia dowodzi, że:

„u panów rozmowa  
Była to historia żyjąca krajowa,  
A między szlachtą dzieje domowe  
powiatu”.

uderzy nas odrazu fakt, że przeciw „Pan Tadeusz” to także „dzieje domowe” Nowogrodziny, w których odzwierciedla się jednak historia całego kraju. Opowiadając naporoz domowe plotki swego powiatu, Mickiewicz zdołał poprzez drobne fakty życia prowincji skierować nasz wzrok ku wielkim dziejom wydarzeniom, dotyczącym losów całej Polski. I tak zaczynając od wypadków najbliższych akcji poematu, widzimy, jak znajdują swoje odbicie w życiu i umysłach bohaterów soplewskich, wojny napoleońskie, le-gjony, walka o konstytucję 3 maja i Targowica, Konfederacja barska, wspo mnienia wyprawy wiedeńskiej, wojen szwedzkich, blask i świetność czasów baroku i renesansu (uczta staropolska) unia Polski z Litwą i t. d. W ten sposób zadzierzgnięta zostaje nić, łącząca „dzieje domowe” z dziejami całego państwa, patryjotyzm, czerpiąc swą siłę żywotną z przywiązania człowieka do jego rodzinnych stron, nabiera coraz większych horyzontów.

Ale na tem nie koniec. W „Księgach Narodu i Pielgrzymstwa” otwierają się dla tego patryjotyzmu coraz dalsze perspektywy. Protestując przeciw wypaczeniu w językach europejskich słowa „cywilizacja” przez ograniczenie go do zdobyczy kultury materialnej, poeta głosił, że prawdziwa cywilizacja chrześcijańska polega na zdolności poświęcenia się obywatela dla swego kraju. Nie wystarczy więc miłować ojczyznę

## Patryjotyzm Mickiewicza a ideały państwowe nowoczesnej Polski.

czym różne narodowości i wyznania i jest zarazem najbardziej w Wschód wysuniętą placówką cywilizacji europejskiej. Znajdujemy się między dwoma potęgami, jednak wrogimi chrześcijaństwu i niezależności plebiennej i kulturalnej narodów, wcho dzących w skład Rzeczypospolitej. Z zachodu grozi nam niemiecki nacjonalizm widzący w pozeraniu innych plemion swój jedyny ideał państwowy i jedyną rację bytu; ze Wschodu czai się na nas inny odwieczny wróg, który swe stare imperjalistyczne marzenie ubrał w nową szatę i marzy o przekształceniu ludzkości całej w jakiegoś społeczeństwo mrowek z zupełnym zdruczożeniem człowieka, jako indywidualności duchowej. Stojąc pośrodku między temi dwoma potęgami o tak wyraźnej ideologii, musimy zdać sobie sprawę, jaką jest nasza państwowa ideologia i ją realizować, w przeciwnym razie nie znajdziemy w walce z tymi wrogami dość siły moralnej, aby ich naskikowo sprostać. Droga jaką iść musimy jest jasna i wywodząca się bezpośrednio z tradycji naszej dawnej państwowości. Musimy bronić chrześcijaństwa i praw wszystkich narodów do swobodnego i wszechstronnego rozwoju kulturalnego.

## Patryjotyzm Mickiewicza a ideały państwowe nowoczesnej Polski.

nasładowanie metod nacjonalizmu niemieckiego byłoby z naszej strony podcięciem najżywniejszych podstaw bytu Rzeczypospolitej. Wprost przeciwnie! Lojalność państwa polskiego wobec kulturalnych dążeń bratnich ludów, znajdujących się w granicach Rzeczypospolitej, jest jedyną drogą do wzbudzenia w nich wiary, że tylko w oparciu o Polskę rozwój ich narodowy i kulturalny jest możliwy i zapewniony. Z tego przekonania wypłylnie ich lojalność wobec Polski w poczuciu wiarygodności narodowego interesu.

## Patryjotyzm Mickiewicza a ideały państwowe nowoczesnej Polski.

I tu nabiera ideowego znaczenia nawrót do patryjotyzmu Mickiewicza. Trzeba za jego przewodem krzwić w każdym obywatelu miłość do jego ojczyzny regionalnej, a jednocześnie szerzyć patryjotyzm państwowy, jako rozumową i uczuciową spójnię między wszystkimi obywatelami Rzeczypospolitej. W XVI wieku Stanisław Orzechowski mówił o sobie, że jest „gente Ruthenus, natione Polonus”. Musimy dziś wrócić do tej formuły, oczywiście z tem zastrzeżeniem, że przez słowo „natio” będziemy rozumielni nie narodowość w sensie rasowo-plebiennej, lecz przynależność państwową. W tym kierunku winno iść wychowanie państwowe, którego celem między innymi powinno być osiągnięcie równowagi między kulturą narodową i kulturą państwową, zrozumienie, że nasze państwo jest gwarancją realizacji ideałów narodowych wszystkich plemion, które tworzą Rzeczypospolita. Trzeba dążyć do tego, aby każdy obywatel mógł myśleć o Polsce, jako państwie słowami Skargi. „Ja miłując, sami siebie miłujemy”. Aby tak się stać mogło, musimy się

Konrad Górski.

# WIEŚCI I OBRAZKI Z KRAJU

## Dwa wypadki samochodowe.

### Auto ciężarowe z towarami w płomieniach. Zderzenie się auta z taksówką.

Wczoraj z rana na trakcie oszmiańskim w odległości 15 kilometrów od miasta zaszła następująca katastrofa. Auto ciężarowe należące do Oszmiany P. Lewina, jadące z Wilna do Oszmiany z towarami, naskutek nagłego wybuchu zbiornika z benzyną stanęło w płomieniach. Wszelkie usiłowania ugaszenia pożaru nie odniosły skutku. W sądzie z częścią towarów spłonęło doszczętnie. Straty znaczne.

Nie można pominąć milczenia tego niezrozumiałego faktu, że drogomistrz kierują

cy robotami sezonowymi w tym miejscu nie dał ludzi do pomocy w akcji ratowniczej, oświadcza, że ludzie jego nie są dla tego by gasili pożary.

Druga katastrofa miała miejsce na trakcie Batorego, gdzie zderzył się autobus zdający do Wilna z autem, mknącym w przeciwną stronę.

Obie maszyny zostały znacznie uszkodzone. Szofer samochodu — Kolliz został ranny i umieszczony w szpitalu. (c)

## Polsko-sowiecka konferencja graniczna.

W rejonie odcinka granicznego Dohinów odbyła się onegdaj polsko-sowiecka konferencja graniczna poświęcona unormowaniu sprawy przekraczania granicy na podstawie dorocznie wydanych przepustek. Dotyczy to rolników zamieszkałych w obrębie pasa granicznego.

Konferencja dała wynik pomyślny.

### Obóz „Czwartaków“.

Kolo st. Pohulanki w malowniczej okolicy w widłach rzeki Mery i Żejmiany biela się w blasku promieni słonecznych płótna namiotów — to obóz „Czwartaków“ z Wilna. Panuje tu ciągły ruch, gwar i praca z wesółym uśmiechem gromadka harcerzy pędzi życie obozowe.

Wygląd obozu miły i estetyczny z ładną bramą, kapliczką oraz ozdobami stołu i klombów kolo namiotów. Odboty te są dumą zastępów, albo indywidualnych mistrzów pionierki. W obozie jest prowadzona kolonia „Bożat“ (Wileża). Doga normalnie zajęcia, które są w każdym obozie harcerski „Czwartaków“ są dumą z kursu konnej jazdy i niejedną „Wywiadówkę“ ozdobił ramię „Sprawności Jędrzka“. Chłopczy z wdziecznością i dumą mówią, że konna jazda jak i obóz jest dziełem wybitnej pomocy K. P. H. D-ny, złożonego z grona oficerów 1 p. a. p. Leg.

Dni szybko biegają i wkrótce „Czwartaków“ zwiąży już obóz ażeby długo wspominać miłe spędzone dni obozowe. A.

# PROTESTY WEKSLOWE

### na terenie Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie w czerwcu 1931 r. w porównaniu z czerwcem ub. r. i majem b. r.

Województwa	Czerwiec 1930 r.		Maj 1931 r.		Czerwiec 1931 r.		Wzrost lub spadek w czerwcu 1931 r. w porównaniu z:			
	Ilość	Suma w tys. zł.	Ilość	Suma w tys. zł.	Ilość	Suma w tys. zł.	Czerwiec 1930 r.		Majem 1931 r.	
							Ilość	Suma w tys. zł.	Ilość	Suma w tys. zł.
Wileńskie	13.089	2.208	14.594	3.171	14.145	3.017	+8,1%	+36,6%	-3,1%	-4,9%
Białostok	20.163	3.326	24.026	4.052	23.081	3.880	+14,5%	+16,7%	-3,9%	-4,3%
Nowogród	6.868	1.280	8.242	1.515	8.000	1.687	+16,5%	+31,8%	-2,9%	+11,4%
Poleskie	11.753	1.778	11.397	1.937	10.413	1.495	-11,4%	-15,9%	-8,6%	-2,8%
Okręg Izby P.-H. w Wilnie	51.873	8.592	58.259	10.675	55.639	10.079	+7,3%	+17,3%	-4,5%	-5,6%

JP/ZA.

## Niema czasu odkładać i zwlekać!

Dziwna powolność i opieszałość naszego Magistratu w traktowaniu spraw wymagających rzutkości i szybkiej decyzji, znacząca się w coraz bardziej zastraszający sposób. Wiadomości o nadzyciu w Kinie Miejskim, krążyły już od bardzo dawnego czasu, lecz Magistrat nie troszczył się o nie, aż do czasu zajęcia się sprawą Kina Miejskiego przez Prokuratorę, co pozwoliło różnym pośrednikom wzbogacić się przez ten czas na koszt miasta.

To samo niezrozumienie doniosłości szybkiej decyzji wykazuje Magistrat w traktowaniu sprawy Teatrów Miejskich na przyszły sezon. Definitywna rezygnacja dyrektora Zelwerowicza jest dla Wilna niepowetowaną stratą, ale skoro sprawa jest już nieodwołalnie dokonana, nie zaś lamentować i rozmyślać, ale należałoby niezwłocznie się zakrzętnąć i postarać, aby możliwie załatwić ją jak najprędzej i najlepiej.

Reduta z dyr. Osterwą i dyr. Zelwerowicz, wyrobili gust i smak wśród publiczności wileńskiej, przez kilka lat mieliśmy jeden z najlepszych teatrów w Polsce, to też trudno będzie teraz Wilno dogodzić. Pozatem dyrektor Zelwerowicz przez dwa lata swojej świetnej pracy, nauczył chodzić do teatru i te najszersze warstwy naszego społeczeństwa, które przedtem zadawały się jedynie kinem nie zaglądając prawie nigdy do teatru. Należy więc dołożyć wszelkich starań aby się ta nowa teatralna publiczność nie zraziła, nie wolno Magistratowi dopuścić do zmarowania owoców tej ciężkiej kulturalnej pracy. Magistrat powinien nie nie zaniedbać aby Teatry Miejskie w Wilnie pozostały na tym samym wysokim artystycznym poziomie, nawet i wtedy gdy im zabraknie tak znakomitego artysty, kierownika i reżysera jakim jest p. Dyrektor Zelwerowicz.

Konceptje obu spółek dyrektorskich, z podawaniem w prasie nazwiskami, wydają mi się z wielu różnorodnych względów nieracjonalne, tem bardziej że ich reprezentanci nie szliby po tak trafnie wytkniętej przez dyrektora Zelwerowicza linii repertuaru i opracowania sztuk. Co do kandydata wyswanego przez Z.A.S.P. pana Warneckiego, trudno zabierać głos przedtem zanim się on sam wypowie. Najlepiej stosunkowo przedstawia

się możliwość objęcia dyrekcji przez pana R. Wasilewskiego, który przez dwa lata swego pobytu w Wilnie poznał publiczność a przez współpracę z dyr. Zelwerowiczem przysiąkł jego metodom i zapewnić może ciągłość polityki teatralnej, zwłaszcza jeżeli dyr. Zelwerowicz da się uprosić i zgodzi się pozostawić swoją firmę i zapewnić pewien kierunek artystyczny bodaj na odległość.

Ale z tem wszystkim nie wolno dłużej zwlekać, gdyż czas już najwyższy aby nowy dyrektor mógł przystąpić do angażowania zespołu. Przewlekły okres niepewności co do losów Teatrów, który tak żywo niepokoi wileńską teatralną publiczność, dla artystów powoli staje się torturą, to też nie można im mieć za złe uciekinierstwa z Wilna i angażowania się do innych miast. Pan Żurowski zaangażował się do Ateneum, pani Eichlerówna do Krakowa, mówią już również o wyjeździe p. Kamińskiej, p. Lubiakowskiego, Wyrzykowskiego, a nawet tak wierny Wilnu p. Wyrwicz-Wichrowski myśli już o opuszczeniu nas. Rzecz zrozumiała, że teatry Warszawskie, Poznańskie i Krakowski bardzo chętnie zaangażują najlepsze nasze siły, ale czy my możemy patrzeć z spokojnie założonymi rękoma, jak opuszczają nas nasi utalentowani artyści, i to nie dla jakichś lepszych warunków ale dlatego jedynie, że w Wilnie nie mają z kim pertraktować a nie mogą przeciw pozostać na lodzie.

Jeżeli więc Magistrat nie chce, aby praca dyr. Zelwerowicza poszła na marne i aby zespół wileńskich teatrów na przyszły sezon składał się jedynie z młodego narybku i najsłabszych sił których żaden teatr nie zaangażuje, to powinien natychmiast powziąć decyzję i przeprowadzić obsadzenie stanowiska dyrektora Teatrów. Dość jeszcze wcześniej aby zatrzymać tych, których Wilno utracić nie chce i nie powinno.

Teatromanka.

Od Redakcji.

Umieszczając artykuł powyższy mamy nadzieję, że sfery miarodajne zechcą wreszcie wyjaśnić, jak właściwie przedstawia się sprawa teatralna m. Wilna? Sprawa ta zaczyna interesować coraz szersze sfery naszego miasta.

## Nowy kandydat na dyrektora teatrów wileńskich.

Do grupy kandydatów, reflektujących na objęcie teatrów miejskich w Wilnie, doszedł jeszcze jeden, jest nim znany literat P. Zegadłowicz, który w dniu wczorajszym telefonicznie powiadomił o tem Magistrat.

### Asfaltowanie jezdni.

Na posiedzeniu Magistratu w dniu 24 lipca r. b. na wniosek Szefa Sekcji Technicznej uchwalono przeprowadzić przetarg ograniczony na asfaltowanie ulic w m. Wilnie.

Projektowane jest w roku bieżącym wyasfaltowanie około 23.000 m<sup>2</sup> na następujących ulicach: Wileńskiej, Królewskiej, Trockiej, Zamkowej, Wielkiej, Imbary, Ostrobramskiej i Dominikańskiej.

Do przetargu wezwano następujące firmy pracujące w tej branży, a mianowicie: „Hałas“ w Warszawie, „Termak“ Katowice, „Trwale Drogi“ Warszawa, „Polskie Tow. Asfaltowe“ Warszawa, „Warszawskie Tow. Asfaltowe“ Warszawa, „Emulgja“ Wiedeń, „Sieczko Balingor“ Warszawa, „Kocent i Goździewicz“, Poznań, „K. Gulbas“ Wilno, „Grecc“ Warszawa i „Kondrobit“ Katowice.

Termin składania ofert z załączeniem wadium, wyznaczono na godz. 12-tą dnia 10-go sierpnia r. b.

Magistrat zastrzegł sobie prawo oddania całkowitej ilości robót do asfaltowania, ewentualnie części lub nawet całkowitego zaniechania robót.

Asfaltowanie ulic pozostaje w ścisłym związku z zawarciem umowy na eksploatację komunikacji autobusowej z firmą „Arbon“, w której to umowie zostało obustronnie stwierdzone, że sumy otrzymane od tej firmy za eksploatację, całkowicie przeznaczone są na wykonywanie lepszych jezdni na liniach przebiegu autobusów.

Jeżeli warunki złożone przez oferentów odpowiadać będą interesom miasta, to asfaltowanie rozpocznie się w pierwszej połowie września r. b. z tem, że dziennie będzie wykonywano od 300 do 500 m<sup>2</sup> powierzchni.

Magistrat zastrzegł, w podanych warunkach oferentom, że tylko kilka osób kierowniczych mogą być zatrudnione z poza mieszkańców miasta Wilna, reszta zaś pracowników i robotników ma być angażowana z spośród stałych mieszkańców miasta za pośrednictwem P. U. P. P.

Zarobek przy tej pracy powinno znaleźć około 150 osób dziennie na przeciąg dwóch miesięcy.

### Rozwiązanie dwu związków.

W związku ze stwierdzeniem, że kierownictwo Związku zawodowego robotników kamaszniczy w Wilnie (ul. Subocz 2) i Klasowego związku zawodowego robotników piekarskich w Wilnie (ul. Szpitalna 9) prowadzi antypaństwową działalność wywrotową, działającą w myśl dyrektyw partji komunistycznej, Sąd Okręgowy w Wilnie na wniosek wileńskiego starostwa grodzkiego, rozwiązał obydwaj wyżej wymienione związki. W dniu wczorajszym lokale tych dwu organizacji zostały opieczowane.

## Popierajcie Ligę Morską

### List do Redakcji.

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z notatkami prasowymi o rzekomych nadużyciach w Kinie Miejskim, proszę o umieszczenie następującego uwag przed wyśnięciem na ten temat.

Badanie ksiąg i dokumentów prowadzi się obecnie intensywnie przez Urząd Prokuratorski—Wydział Kontroli Magistratu m. Wilna. Badanie te jeszcze są nie ukończone i potrwać mogą jakiś czas w przedłużeniu materiału za okres 6-10 lat.

Jako Szef Oświaty i Kultury z ramienia Magistratu zarządzałem Kinem Miejskim i zgodnie z oświadczeniem, złożonym na ręce Pana Prokuratora, za gospodarkę Kina Miejskiego biorę odpowiedzialność. Przed ukończeniem śledztwa nie uważam za właściwe dawać odpowiedzi na fragmentaryczne zarzuty, umieszczone w prasie. To że komuś bardzo zależy na nadaniu największego rozgłosu tej sprawie przed ostatecznym wynikiem śledztwa jest bardzo żmienne dla całokształtu akcji przeciw Kinn Miejskiemu.

Ta niezwykła aktywność nacechowana szorstą dbalością o fundusze miejskie ma swoje sprężyny działania narazie ukryte, a mianowicie jest to akcja konkurencyjna „sfer kinematograficznych“, dla których Kino Miejskie było czynnikiem obniżającym ceny wstępu. Projekt przejścia Kina Miejskiego na aparaturę dźwiękową stał się dla sfer kinematograficznych jeszcze większym postrachem. Dlatego też akcja nasilona, aby pośrednio oddziaływać na decyzję Władz Nadzorczych, od których zależy zatwierdzenie tej pozycji budżetowej, uchwalonej przez Radę Miejską.

Oto źródła strategii i taktyki „sfer kinematograficznych“.

Źródłowe dane, które po ukończeniu śledztwa będą mogły podać do wiadomości publicznej przyczynią się do obalenia przesadnych i tendencyjnych poglądów, a może i naświetli „gorliwość“ obywatelską tych sfer, która ta akcja kierują.

Proszę przyjąć wyrazy prawdziwego uszanowania z jakim pozostaje

J. Łokuciewski.  
Lawnik Magistratu m. Wilna.

Wilno, dn. 29/VII. 1931 r.

Przyp. Red.: Umywanie rak i odmawianie Huncuzena oraz składanie winy na sfery kinematograficzne i ich „ukryte sprężyny“ jest rzeczą niewątpliwie wykrodną. Nie mamy złudzeń co do moralności, wymienionych „sfer“, lecz znaczenie ich ingerencji w tej sprawie wydaje się trochę przez P. L-przedstawione. Po pierwsze ktośby się obawiał konkurencji tak lichy prowadzonej instytucji deficytowej jak Kino Miejskie w Wilnie, a pozatem sprawę tę ma w swoich rękach prokuratura i wyłącznie od niej pochodzić te „fragmentaryczne“, a przecież drugocześnie zarzuty w sprawie gospodarki w tej instytucji.

## Sprawa jeziora Dukszty.

Linja, którą przebiega granica między Polską a Litwą na odcinku jeziora Dukszty, pow. święciańskiego, woj. wileńskiego, została ostatecznie wyjaśniona. Wobec nieściślejszych wiadomości, jakie pojawiły się w tym przedmiocie w prasie, komunikuję nam ze źródła urzędowego, że linja graniczna na jeziorze Dukszty została definitywnie wytyczona, ściśle według zasad protokółu z prac delimitacyjnych, dokonanych staraniem władz polskich przy faktycznym współdziałaniu władz litewskich, bezpośrednio po decyzji Rady Ambasadorów z 15 marca 1923 roku.

Obecnie załatwienie spornej kwestji poprzedziła, jak wiadomo, polsko-litewska konferencja graniczna w dniu 20 b. m. w Suntutpiach, która biorąc

jednomyślnie pod uwagę wspomniane wyżej zasady z roku 1923, powierzyła szczegółowe oznaczenie przebiegu granicy dowództwom polskich i litewskich oddz. granicznych na zakwestjonowanym odcinku. Zeleńcie to zostało wykonane w dniach ostatnich w ten sposób, iż wytyczona i uregulowana granica przechodzi przez środek jeziora Dukszty.

Wobec tego faktu, oficjalnie stwierdzonego, upadają niecisłe informacje dzienników, które donosiły, jakoby po polskiej stronie pozostała 1/4-ta jeziora Dukszty, zaś po stronie litewskiej — 3/4. Sporną dotąd sprawę jeziora Duksztańskiego uważać należy za zlikwidowaną w myśl porozumienia obu stron.

## Znowu wielki pożar przy ulicy Mickiewicza.

### Straż ogniowa w walce z rozszalałym żywiołem i gazami trującymi. 4-ch strażaków uległo poważnemu zatruciu. Pożar wyrządził ogromne straty.

Wczoraj około godziny 4-ej po południu przy ul. Mickiewicza Nr. 7 w gmachu, gdzie mieści się wileński oddział P. K. O. wybuchł nagle duży pożar. Ogień powstał w piwnicy, należącej do wielkiego narożnego sklepu winno-kolonjalnego p. Węciewicz. Ogień zauważono dopiero wówczas, kiedy zaczął się już szerzyć z niezwykłą szybkością ogarniając częściowo położony nad piwnicą sklep.

Naskutek wysokiej temperatury która wytworzyła się w piwnicy zaczęły z wielkim trzaskiem pękać butelki z winem, wódką i koniakami. Z piwnicy zaczęły się wydobywać kłęby czarnego dymu i trujących gazów, które momentalnie wypełniły sklep, niezmiernie utrudniając akcję ratowniczą.

Kilka osób, które w trakcie tego zajmowały się w sklepie ratowaniem towarów straciło przytomność, lecz na szczęście wydobyło je szybko na czyste powietrze i uratowano. Niezłownie po wybuchu pożaru, na miejsce wypadku przybyły wszystkie oddziały straży ogniowej, które z wielką energią przystąpiły do likwidacji pożaru. Tymczasem sklep, a szczególnie miejsce wybuchu pożaru — piwnica wypełniła się tak zjadliwym i duszącym gazem, że gasły nawet pochodnie strażackie. Wobec tych gazów, akcja ratownicza strażaków mogła się odbywać w maskach przeciwgazowych i przy pomocy specjalnych aparatów tlenowych. Mimo tych środków ochronnych, maski i aparatów tlenowych nie zabezpieczyły strażaków od poważnego zatrucia się gazami.

Co pewien czas z piwnicy i ze

sklepu wydobywano nieprzytomnych strażaków, którzy ulegli poważnemu zatruciu. Zaszła potrzeba niezwłocznego zawezwania karetki pogotowia ratunkowego, która na miejscu udzielała pierwszej pomocy zatrutym. Aspirant straży ogniowej Prażmowski i strażak Jan Archamowicz ulegli tak poważnemu zatruciu, iż natychmiast przewieziono ich w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba. Inych 2 strażaków mianowicie: Pawła Marcienkiewicza i Józefa Ciechanowicza przewieziono do ambulatorium pogotowia ratunkowego, gdzie po dłuższych zabiegach udało się ich doprowadzić do przytomności i uratować.

Ta nadzwyczaj trudna akcja przeciwpożarowa trwała do godz. 6-ej wieczór, kiedy to udało się zlokalizować pożar. Pastwą płomieni oprócz częściowo dwa sąsiednie sklepy p. Dutkiewiczowej i Podzelwera.

Groźny pożar w śródmieściu zgromadził na ulicy ogromne tłumy, porządki utrzymywały większe oddziały policji mundurowej i konnej. Wynoszone ze sklepów towary były pilnowane przed złodziejami przez wywiadowców wydziału śledczego.

Podezas trwania akcji ratunkowej ruch pieszy i kołowy na odcinku ul. Tatarska, Plac Katedralny został wstrzymany.

Przeprowadzone pierwotkowe dochodzenie dotychczas nie ustaliło dokładnie powodu pożaru. Przypuszczalnie powstał on naskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem.

Straty według prowizorycznych obliczeń sięgają ponad 150 tys. zł. (c)

## Władze nadzorcze zainteresowały się gospodarką kina miejskiego i straży ogniowej.

Sprawą przypuszczalnych nadużyć w kinie miejskim zaciekał się Urz. Wojewódzki, który codziennie porozumiewa się z Magistratem co do wyni-

ków prowadzonego dochodzenia. Jednocześnie Magistrat prowadzi energiczne śledztwo w sprawie gospodarki miejskiej straży ogniowej.

## Aresztowania komunistów w mieście i na prowincji.

W związku z akcją komunistyczną, zdążającą do urzędzenia antypaństwowych demonstracyjnych wystąpień na dzień 1-go sierpnia w którym komuniści obohdza święto „międzynarodowego dnia młodzieży“, policja polityczna zatrzymała w mieście kilka wywrotowców.

We wtorek wieczorem nieznaną grupką komunistów usiłowała urządzić przy zbiegu ulicy Rudnickiej i zauku Działoskiego nasówkę komunistyczną, lecz na widok zbliżającego się policjanta rozprzeczła się. Na miejsce zostawiono kilka dziesiątków rozrzuconych ulotek. Jednego osobnika zatrzymano. Też nocny policja w rozmaitych punktach miasta zatrzymała 6-ciu agentów komunistycznych z bibułą wywrotową.

W związku z tem policja przeprowadziła w mieście kilka rewizji i zatrzymała parę osób. Wszystkich zatrzymanych osadzono w areszcie centralnym do dyspozycji władz sądowych.

Jednocześnie władze bezpieczeństwa publicznego dokonały likwidacji organizacji komunistycznych na terenie powiatów wileńskiego, moudlekiego i oszmiańskiego. Dokonano licznych rewizji podczas których w reze władz bezpieczeństwa wypadł obfity materiał dotyczący w postaci literatury wywrotowej i instrukcyj K. P. Z. B. polecających urządzić wystąpienia w dniu 1-go sierpnia. W wyniku rewizji aresztowano 15 osób, i osadzono w więzieniach powiatowych. (c)

# KRONIKA

Czwartek 30 Lipiec  
Dziś: Abdona, Julity m.  
Jutro: † Ignacego Lojoli.  
Wschód słońca—g. 3 m. 53  
Zachód —g. 19 m. 32

### MIEJSKA.

— Nowe ceny na mąkę i chleb. Starostwo Grodzkie opracowało nowy cennik na mąkę i chleb, który w najbliższych dniach wejdzie w życie. Ceny są następujące:

Mąka pyłkowa żytnia 65 proc. — 39 gr. za kłgr., mąka razowa 98 proc. — 28 gr. Chleb pyłkowy żytni 65 proc. — 42 gr. za kłgr., chleb razowy 98 proc. — 30 gr.

Ceny na mąkę obowiązują z dniem 30 b. miesiąca. Na chleb z dn. 31 lipca r. b.

— Typ autobusu i jednolity uniform szoferów. Magistrat m. Wilna w dniach najbliższych wyda okólnik w sprawie typu autobusów, jakie mają kursować w Wilnie oraz unormuje sprawę jednolitego uniformu szoferów.

Okólnik ten wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1932 r.

— Budowa garaży samochodowych. Magistrat m. Wilna zażądał od „Arbonu“ przedstawięcia dokładnego planu budowy garaży samochodowych na placu przy ul. Legjonowej Nr. 2, który, jak wiadomo, został na ten cel odstąpiony „Arbonowi“.

leńszczyźnie, dostępna będzie dla młodzieży od lat 18-tu wzwój i posiadać będzie klasy: od 4-ej do 8-ej włącznie, a wykłady przystosowane do programu gimnazjum państwowego prowadzone będą, począwszy od nowego roku szkolnego, w godzinach popołudniowych.

Kuratorjum, wydając koncepcję na otwarcie Gimnazjum im. ks. Piotra Skarki umożliwiło uzupełnienie wykształcenia tym wszystkim, którzy we właściwym czasie z różnych względów uskutecznić tego nie byli w stanie.

Nowej placówce oświatowej, której brak odczuwał się dotkliwie, życzymy owocnych rezultatów. K.

— Stare podreczniki szkolne będą używane w nowym roku szkolnym. Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego poleciło zastrzyżenie we wszystkich szkołach okr. szkolnego podreczniki z roku 1930-31 na rok następny. Wprowadzenie nowych podreczników na rok szkolny 1931-32 może nastąpić dopiero wówczas, gdy nakłady starzych podręczników zostaną wyczerpane. Zarządzenie powyższe wydane zostało z uwagi na ogólną trudną sytuację materialną, w jakiej znajdują się rodzice, z wielkim trudem mogący posyłać swoje dzieci do szkół.

### WOJSKOWA.

— Nie wolno zatrzymywać dokumentów wojskowych rezerwistom. W myśl ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, wszyscy rezerwiści, czy też osoby zaliczone do pospolitego ruszenia, (powinny posiadać przy sobie wojsowy dokument legitymacyjny pod rygorem kary.

Wobec tego, iż zdarzają się wypadki odbierania takich dokumentów wraz z kartami mobilizacyjnymi przez władze cywilne, komendant P. P. m. Wilna polecił pouczyc kierowników komisariatów o niedopuszczalności takiego postępowania.

### SPRAWY ROBOTNICZE.

— Strajk krawców chałupników. W Wilnie od dłuższego czasu trwa strajk krawców chałupników. Akcją strajkową kieruje cech „Iglu“ Obecnie do strajku przylączyli się kuźnicy, którzy przed niedawnym czasem poruczyli strajk i przystąpili do pracy. Strajkujący w celach demonstracyjnych zdjęli głowki z maszyn. Ogółem strajkuje 450 osób. Strajk ma podłoże ekonomiczne.

### RÓŻNE.

— Nadzorowi sanitarnemu pod uwagę. Niejednokrotnie już wzmiankowano w prasie o nieporządkowanym zaniechaniu Wilna pod względem sanitarnym.

Szczególnie w dobie letniej należałoby zwrócić głównie uwagę na wszelkie lokale rozrywkowe, gdzie dla uprzyjemnienia sobie nudy miejskiej, jaki taki mieszczach zmuszony jest czas trawić, zwłaszcza jeśli nieślad go było na wyjazd na wieś.

Mimo wakacji i mimo kryzysu, a może właśnie dzięki kryzysowi na całkowite niepowodzenie nie mogą chyba narzekać kina. Wiemy dobrze, że każdy lepszy „szlagier“ czy „przebieg“ wysyłany jest nawet w małych dzianurach przy pełnej widowni.

Kina wileńskie, pod względem swego urządzenia wewnętrznego i higieny za matami wyjątkami, są to ohydne szatry, budy rozrywkowe, brudne, pozabawione lub posiadające prowizoryczne (od oka) wentylacje, tak, iż panuje w nich szkodliwa dla zdrowia publicznego atmosfera. Najjaskrawszym przykładem służyć może „urządzone“ na 200 miejsc kino „Lux“ przy ul. Mickiewicza 13.

Wprost wierz się nie chce, że dołąd w istocie nadzorcze czynniki sanitarne nie zwróciły na wygląd wewnętrzny tego kina i panującą w niem atmosferę —uwagi.

Kino to jest przegniebiająco niskie, niskiej pudro nie posiada faktycznie, mimo istnie nie czterech wentylatorów wentylacji przy zwoltej poczekałki, a przytem tuż przy nieście podworkowy kłozet wydzielający ohydny woń, która odychać zmuszony jest widz w czasie pobytu na seansie. Smrodliwe zapachy bezwzględnie przedostają się w widownię, gdzie zgęszczają i tak już niemożliwą atmosferę.

Takie kino nie powinno być tolerowane przez władze sanitarne i Magistrat, którym chyba zależy na „zdrowej opinji“ miasta, ani jednego dnia dłużej. (zxy)

— Ciężki kryzys w przedsiębiorstwach rekwizycyjnych. W wileńskich przedsiębiorstwach rekwizycyjnych daje się odczuwać b. ciężki kryzys, spowodowany brakiem plynnej gotówki, skutkiem czego części przedsiębiorstw pracuje b. słabo, część zaś jest całkowicie unieruchomiona. Zachodzi obawa, że przedsiębiorstwa te nie zdołają wywiązać się z zamówień firm angielskich, które poczyniły zamówienia na przeszło 50.000 rękawiczek. W ten sposób w chwili obecnej, istnieje groźba zerwania umów z Anglią.

— Pięlgryzka cechu szewców do Kalwarji. Z inicjatywy cechu szewców m. Wilna w niedziele dnia 2-go sierpnia r. b. o g. 7-ej rano w kościele św. Jana odbędzie się Msza św., poczem wyruszy z kościoła pięlgryzka do Kalwarji pod kierunkiem śs. Białawskiego.

— Zakaz dodatkowych wymiarów podatkových. Władze skarbowe na terenie Wileńskiej Izby Skarbowej coraz częściej uskuteczniają dodatkowe wymiary zarówno w podatku przemysłowym od obrotu, jak i dochodowym, co świadczy niewątpliwie o tem, że pierwotne wymiary opracowywane były w sposób zbyt powierzchowny i niedokładny. Ponieważ tego rodzaju postępowanie władz wymiarowych wpływa ujemnie na życie gospodarcze i daje pole do wnoszenia przez zainteresowanych płatników służnych skarg oraz do podnoszenia zarzutów przeciwko sprawnemu funkcjonowaniu aparatu skarbowego, przez Izby Skarbowej w Wilnie polecił dopinować, aby na przyszłość wymiary podatkových uskuteczniacne były w sposób jak najbardziej dokładny, przy uwzględnianiu całkowitego posiadanego materiału, tak, iżby nie zachodziła potrzeba uskuteczniacna dodatkowych wymiarów.

### Jak i gdzie powstają cyklony.

Huragan, który spustoszył Lublin i jego okolice, należy zaliczyć do rzędu zjawisk przyrody nowych cyklonami, ze względu na niesłychany siłę i pęd, z jakim szalał on w przeciągu krótkiego stosunkowo czasu, pozostawiając za sobą gury, ruiny, trupy i rannych.

Cyklony tworzą się najczęściej w okolicach zwrotnikowych i podzwrotnikowych, gdzie wahanie ciśnienia atmosferycznego jest bardzo rozpięte. Przy ciśnieniu niskim tworzy się cyklon, przy wysokim — t. zw. antcyklon.

Wir powietrzny wyrasta w postaci leją wielkiego, który wirując i kreć

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski „Lutnia”. Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia sensacyjnej sztuki Athertona „A Zuzanna nie chce”...

Najbliższa premiera. Przygotowania do wystawienia ostatniej nowości scen zagranych „Jedynaczka króla mydła”...

Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Ostatnie przedstawienia pierwszego programu Rewji. Dziś ukazuje się po raz ostatni...

Występy Janiny Sokolowskiej. Jutro wystąpi w Teatrze Letnim uroczka gwiazda scen warszawskiej Janina Sokolowska...

Wielki koncert w muzeum w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś wystąpią w muzeum koncertowej w ogrodzie po-Bernardyńskim...

Występ tancerzy Rejzer-Kaplan w muzeum koncertowej. W sobotę najbliższą odgryzie się w muzeum koncertowej w ogrodzie po-Bernardyńskim...

Wielki koncert w muzeum w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś wystąpią w muzeum koncertowej w ogrodzie po-Bernardyńskim...

Teatr Miejski „Lutnia”. Dziś i jutro dwa ostatnie przedstawienia sensacyjnej sztuki Athertona „A Zuzanna nie chce”...

RADJO

CZWARTEK, dnia 3 lipca 1931 r. 11.58: Sygnał czasu z Warszawy. 12.05: Muzyka lekka (płyty). 13.10: Komunikat meteorologiczny...

13.10: Komunikat meteorologiczny. 14.40: Program dzienny. 16.45: Komunikat dla żegluga. 16.50: „Wilhelm II w świetle nowych materiałów”...

17.10: „Piscator-Brecht” feljton. 17.25: Znakiem skrzyżkowie (płyty). 17.35: „Radio wśród inteligencji pracującej”...

18.00: Koncert popołudniowy. Wykonawcy: Witold Jokdo (cytra) i or. salonowa pod dyr. Wiktora Banaszewskiego...

19.00: Skrzynka pocztowa Nr. 160. 19.2: Program na piątek i rozmaitości. 19.30: Komunikaty i pogadanka muzyczna. 20.00: Transmisja opery z Salzburga...

20.00: Transmisja opery z Salzburga „Małżeństwo w tajemnicy” Cimarosa (zespół op. „La Scala” w Mediolanie). 22.30: Komunikaty i muzyka taneczna.

PIĄTEK, dnia 31 lipca. 11.58: Czas. 12.05: Muzyka popularna (płyty). 13.10: Kom. meteor. 16.40: Program dzień...

16.45: Kom. dla żegluga. 16.50: Pogadanka literacka w języku francuskim. 17.10: Koncert popularny (płyty). 17.35: „Wrażliwość kwiatów i jego części”...

18.00: Muzyka lekka. 19.00: Kom. LOPP. 19.15: Gra mofon. 19.30: Program na sobotę i rozm. 19.40: Kom. 20.15: Koncert. 22.00: „Sztuka urodzeństwa atomów”...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

22.15: Sztuka i muzyka taneczna. Czwartek 30, VII, o godz. 18 (ad. lok.). Słuchając dzisiejszego koncertu popołudniowego usłyszymy p. Jokdo w grze na cytrze...

Nie wyrzucajmy butelek!

Niema chyba gospodyni, która by w obecnych ciężkich czasach nie łamała sobie głowy nad tem, na czymby można oszczędzić. Cała bieda polega na tem, że nasza waga narodowa jest brak cierpliwości. Każda z nas chciałaby, aby oszczędność odradzała...

Jeżeli to oczywiście zupełnie fałszywa logika. Oszczędność bowiem nie ma tem polega, żeby sobie raz na miesiąc czy dwa odmówić większego wydatku, ale na unormowaniu codziennych wydatków w stosunku do całego roku. Nie to, że w jednym miesiącu wydamy więcej, jeśli przez to w dwa miesiące oszczędzimy w jednym z następnymi miesiącami. Taki wkład zawsze się opłaca.

Obecnie w sezonie wielkiej obfitości i taniości jagód i owoców, nie można zaniedbać poczynienia zapasów zimowych. Trzeba pamiętać — zwłaszcza tam, gdzie są małe dzieci — że owoce są najdroższym pożywieniem, a w zimie będą bardzo drogie. Dziecko zaś trzeba przez cały rok dawać rzeczy odżywcze, a nie tylko w sezonie. Poza konfiturami, smacznymi i zdrowymi lalikami nieocenionymi dla dziecka, nadzwyczaj użytecznymi w domu są wszelkie przetwory, zachowujące owoce w stanie, podobnym do świeżego. Jeśli są umiejętnie przechowane w butelkach, to całą zimę można mieć porzeczki i wino i zupełnie świeżym smaku. Dlatego też przez cały rok należy zbierać butelki, zazwyczaj wyrzucając, lub sprzedawać za parę groszy smiaciarzowi przez nasze służące, aby nie mieć potem kłopotu w okresie butelkowania.

Czyste, mocne butelki napełniamy owocem wini, czeresni (drylowanych), poziomki lub porzeczki, zalewamy ulepek z pół kilo cukru na 3 szklanki wody, tak, aby ulepek nie sięgał szyjki butelki. Korkujemy nowymi korkami niezbyt mocno i obwiązujemy sznurkiem. Butelki ustawiamy w kociołku, przekładając sianem, tak aby się nie stykały ze sobą i szciankami naczynia. Zalewamy wodą i stawiamy kociołek na ogniu. Po 20 minutach wrzenia wstawiamy, wyjmujemy, gdy ostyga, z wody, wciskamy gę-

biej korki i lakujemy. Porzeczki tak przygotowane zachowują aromat i są doskonałe na lody.

W zimie takie przetwory ułatwiają niezmiernie menu obiadowe: zamiast wodnistej galaretki na deser, nie wnoszącej do organizmu żadnych absolutnie czynników odżywczych, kompot z takich owoców odległemu stanowi już potrawę, a nie bezwartościowy dodatek.

H. P.

Moda

Co przyniesie jesień? W modzie interesuje nas zawsze nie to, co nosimy, ale co będziemy nosić. Gorączkowo pogonią za nowościami i przewidywaniami przyszłej mody nigdy nie ustają. Są kobiety, które mają jakby szósty zmysł wyczuwania tego, co będzie najmodniejsze — przewidywania ich są zawsze trafne i one to wprowadzają modę do szerokiego masu. W obecnym sezonie kobiety przewidujące myślą już potrochu o jesieni, ale jeżeli jakikolwiek okres można nazwać czasem spokojnego używania tego co jest modne, to właśnie lato. W maju i w czerwcu w sklepach białychyńskich i gołych sukienki działy się istnie ostry. Pomocno ekspedientki, nieledwie mdlejące rozkładły stopy wszystkich materyj przed paniami, ślaniającymi się na obolałych nogach. Było istotnie w czem wybierać! Wydało się, że wzrosły tkaniny z każdym rokiem są ładniejsze.

Nasprawialiśmy sobie — więc teraz używamy. Jest pełnia lata — kto mógł wyjechać, uwodzi brzydkią pleć mieniącymi się barwami teści, powiewniemi chiffonami, gdzie w urodziskach — miejmy nadzieję, że krajowych. Kto nie mógł — siedzi sobie w lesie sosnowym pod miastem, albo nawet spaceruje po mieście — w każdym razie może teraz z całą satysfakcją prezentować wszystkie letnie kreacje.

Jeśli chodzi o przyszłość, to można już sygnalizować jedno — skrócenie sukien. Popołudniowe nie będą tak przesadnie i niewygodnie długie, jak w zeszłym roku. Bolerka — tak wygodne! — nie będą już, niestety, modne. Można je donaszać, nie należy sobie sprzącać, jeśli chodzi o suknie na jesień. Reklamujemy w dalszym ciągu fantazyjne i pozostawiając duże pole do pomysłów. To obcisłe do krociska, a dalej rozszerzające się w kłosz, ni-

bie długie do krociska, a przeciw odslaniające rękę do krociska. To znów wąskie, ale z szerszym falbankiem, naszytym od krociska w dół i poruszającym się wzdłużnie przy każdym ruchu. Trudno zaręczyć, czy nie wrócić do mody zapomnianych bufki naszych babek, ho w letnich sukienkach z kórtkami rękawami przebrja już podobna tendencja. Ogólna linja pozostaje bez zmiany, poza skróceniem sukni. Tylko paski robią się coraz szersze — raz są to szary aksamitny, związane na wielką kokardę, innym razem paski lakierowane, lecz imitujące szary, splete na klamr lub związane w węzeł. Znowu pojawiają się filcowe kapelusze o wielkich rondach. O ile jednak na wiosnę jeszcze widzieliśmy runda faliste, opadające z boków, to teraz są to sztywne kapelusze, o angielskiej wstążce, albo lakierowanymi pasku, z główką zagiętą naokoło do środka, nasładowane męskie kapelusze. Kolory przeważnie spokojne, dostosowane do angielskiego typu: szare, beżowe, białe do jasnych kostiumów. Widuje się również niekiedy staroświeckie i zapomniane kolory bordo: wszystko się powtarza na świecie.

H. N.

by długie do krociska, a przeciw odslaniające rękę do krociska. To znów wąskie, ale z szerszym falbankiem, naszytym od krociska w dół i poruszającym się wzdłużnie przy każdym ruchu. Trudno zaręczyć, czy nie wrócić do mody zapomnianych bufki naszych babek, ho w letnich sukienkach z kórtkami rękawami przebrja już podobna tendencja. Ogólna linja pozostaje bez zmiany, poza skróceniem sukni. Tylko paski robią się coraz szersze — raz są to szary aksamitny, związane na wielką kokardę, innym razem paski lakierowane, lecz imitujące szary, splete na klamr lub związane w węzeł. Znowu pojawiają się filcowe kapelusze o wielkich rondach. O ile jednak na wiosnę jeszcze widzieliśmy runda faliste, opadające z boków, to teraz są to sztywne kapelusze, o angielskiej wstążce, albo lakierowanymi pasku, z główką zagiętą naokoło do środka, nasładowane męskie kapelusze. Kolory przeważnie spokojne, dostosowane do angielskiego typu: szare, beżowe, białe do jasnych kostiumów. Widuje się również niekiedy staroświeckie i zapomniane kolory bordo: wszystko się powtarza na świecie.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

H. N.

Pape'a, dalaby się rozwiązać w sposób nie spodziewanie prosty i mogłaby się stać nazwaną galeją gospodarki miejskiej, zorganizowaną na podobieństwo takich przedsiębiorstw, jak elektrownia, dostarczająca światło lub wodociąg zaopatrujący mieszkanie w wodę.

NA WILENSKIM BRUKU

POZAR NA KRZYWYM KOLE. Przy ul. Krzywe Kolo Nr. 7 wybuchł wczoraj o godz. 5-ej wieczorem pożar. Ogień strawił dach wędliniarni. Zlikwidowała ogień straż ognia. Powód pożaru nie ustalony. Dochodzenie w toku.

ZAMACH SAMOBÓJCZY. Przy ulicy Zarzece Nr. 30 usiłowała popełnić samobójstwo przez zatrucie się esencją octową 27-letnia Róża Reiner. Przewieziono ją do szpitala Sawicza. Powód — nieporozumienie rodzinne.

KOLEJNA OFIARA WILJI. UTONAŁ URZĘDNIK KOLEJOWY. Wczoraj około godz. 7-ej wiecz. w pobliżu mostu Zwierzynieckiego utonął podczas kąpiel niejaki Władysław Jaworczyński (ul. Krakowska Nr. 40) — urzędnik kolejowy. Jaworczyński pływając trafił na głębie i poszedł na dno. Kto go wydobyci już nie żył. Zwłoki zabezpieczono do decyzji prokuratora.

ZWŁOKI SZWEDZKIEGO ODNALEZIONO. W dniu 28 b. m. koło Trynopolu z Wilji zostały wydobyci zwłoki szwedzkiego Pinesa, który w dniu 21 b. m. utonął w czasie kąpeli koło Wreki.

KRADZIEŻE. W dniu 28 b. m. Pawłowicz Michał na ul. Belwederska 26 zameldowała, że przy ul. Jerolimskiej skradziono jej płaszcz zimowy. Kradzieży dokonał Biełarowicz Józef, zamieszkały w domu Kijaszewskiego przy ul. Jerolimskiej, którego zatrzymano. Płaszcz narazie nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. Jerzewska Anna ul. Kościuski 17 zameldowała o kradzieży ubranek dziecięcych przez Kozak Konstancję ul. Węglowa 23. Kozak z ubraniami została zatrzymana.

W dniu 28 b. m. Pawłowicz Michał na ul. Belwederska 26 zameldowała, że przy ul. Jerolimskiej skradziono jej płaszcz zimowy. Kradzieży dokonał Biełarowicz Józef, zamieszkały w domu Kijaszewskiego przy ul. Jerolimskiej, którego zatrzymano. Płaszcz narazie nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. Jerzewska Anna ul. Kościuski 17 zameldowała o kradzieży ubranek dziecięcych przez Kozak Konstancję ul. Węglowa 23. Kozak z ubraniami została zatrzymana.

W dniu 28 b. m. Pawłowicz Michał na ul. Belwederska 26 zameldowała, że przy ul. Jerolimskiej skradziono jej płaszcz zimowy. Kradzieży dokonał Biełarowicz Józef, zamieszkały w domu Kijaszewskiego przy ul. Jerolimskiej, którego zatrzymano. Płaszcz narazie nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. Jerzewska Anna ul. Kościuski 17 zameldowała o kradzieży ubranek dziecięcych przez Kozak Konstancję ul. Węglowa 23. Kozak z ubraniami została zatrzymana.

W dniu 28 b. m. Pawłowicz Michał na ul. Belwederska 26 zameldowała, że przy ul. Jerolimskiej skradziono jej płaszcz zimowy. Kradzieży dokonał Biełarowicz Józef, zamieszkały w domu Kijaszewskiego przy ul. Jerolimskiej, którego zatrzymano. Płaszcz narazie nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. Jerzewska Anna ul. Kościuski 17 zameldowała o kradzieży ubranek dziecięcych przez Kozak Konstancję ul. Węglowa 23. Kozak z ubraniami została zatrzymana.

W dniu 28 b. m. Pawłowicz Michał na ul. Belwederska 26 zameldowała, że przy ul. Jerolimskiej skradziono jej płaszcz zimowy. Kradzieży dokonał Biełarowicz Józef, zamieszkały w domu Kijaszewskiego przy ul. Jerolimskiej, którego zatrzymano. Płaszcz narazie nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. Jerzewska Anna ul. Kościuski 17 zameldowała o kradzieży ubranek dziecięcych przez Kozak Konstancję ul. Węglowa 23. Kozak z ubraniami została zatrzymana.

W dniu 28 b. m. Pawłowicz Michał na ul. Belwederska 26 zameldowała, że przy ul. Jerolimskiej skradziono jej płaszcz zimowy. Kradzieży dokonał Biełarowicz Józef, zamieszkały w domu Kijaszewskiego przy ul. Jerolimskiej, którego zatrzymano. Płaszcz narazie nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. Jerzewska Anna ul. Kościuski 17 zameldowała o kradzieży ubranek dziecięcych przez Kozak Konstancję ul. Węglowa 23. Kozak z ubraniami została zatrzymana.

W dniu 28 b. m. Pawłowicz Michał na ul. Belwederska 26 zameldowała, że przy ul. Jerolimskiej skradziono jej płaszcz zimowy. Kradzieży dokonał Biełarowicz Józef, zamieszkały w domu Kijaszewskiego przy ul. Jerolimskiej, którego zatrzymano. Płaszcz narazie nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. Jerzewska Anna ul. Kościuski 17 zameldowała o kradzieży ubranek dziecięcych przez Kozak Konstancję ul. Węglowa 23. Kozak z ubraniami została zatrzymana.

W dniu 28 b. m. Pawłowicz Michał na ul. Belwederska 26 zameldowała, że przy ul. Jerolimskiej skradziono jej płaszcz zimowy. Kradzieży dokonał Biełarowicz Józef, zamieszkały w domu Kijaszewskiego przy ul. Jerolimskiej, którego zatrzymano. Płaszcz narazie nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. Jerzewska Anna ul. Kościuski 17 zameldowała o kradzieży ubranek dziecięcych przez Kozak Konstancję ul. Węglowa 23. Kozak z ubraniami została zatrzymana.

W dniu 28 b. m. Pawłowicz Michał na ul. Belwederska 26 zameldowała, że przy ul. Jerolimskiej skradziono jej płaszcz zimowy. Kradzieży dokonał Biełarowicz Józef, zamieszkały w domu Kijaszewskiego przy ul. Jerolimskiej, którego zatrzymano. Płaszcz narazie nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. Jerzewska Anna ul. Kościuski 17 zameldowała o kradzieży ubranek dziecięcych przez Kozak Konstancję ul. Węglowa 23. Kozak z ubraniami została zatrzymana.

W dniu 28 b. m. Pawłowicz Michał na ul. Belwederska 26 zameldowała, że przy ul. Jerolimskiej skradziono jej płaszcz zimowy. Kradzieży dokonał Biełarowicz Józef, zamieszkały w domu Kijaszewskiego przy ul. Jerolimskiej, którego zatrzymano. Płaszcz narazie nie odnaleziono.

W dniu 26 b. m. Jerzewska Anna ul. Kościuski 17 zameldowała o kradzieży ubranek dziecięcych przez Kozak Konstancję ul. Węglowa 23. Kozak z ubraniami została zatrzymana.

LICYTACJA Wileński Lombard „Kresowja” Wino, Hetmańska Nr. 1, (róg Wielkiej Nr. 53), telefon 722, podaje do ogólnej licytacji 1931 r. o godz. 4-ej p.p. odbędzie się w lokalu lombardu licytacja niewykupionych i nieprolongowanych zastawów od Nr. 50.000 do Nr. 100.000 i od Nr. 1 do Nr. 2.100. UWAGA: W dniu licytacji prologat N-rów licytacyjnych lombard nie będzie przyjmować.

R. BIKNER pracownia kamieniarska ul. Rossa Nr. 15, tel. 17-29 istnieje od roku 1885 GOTOWE POMNIKI I PŁYTY PAMIĄTKOWE Z GRANITU SZWEDZKIEGO I KRAJOWEGO, BAZALTU, LABRODORITU I MARMURU. Wykonanie robót w zakresie grobownictwa wchodzi, na wszystkich cmentarzach wileńskich i prowincjonalnych wg projekt. własn. i otrzymanych. UWAGA: Obejście wyst. pomników — do kupna nie obowiązują.

Wszystkich koby wie dział o miejscu zamieszkania Stefana Orzykowskiego lat 42, s. Teofila i Marii z Koperskich, ostatnio zamieszkał w roku 1925 we Włodzimiercu, pow. Sainy, uprasza się o podanie informacji do Konsyst. Ewang.-Reform. Wilno, Zawalna 11. 6145 Sprzedaje okazynie dwie duże ładne draceny szerokokostne bardzo tanio — Zaręczna Nr. 14/2a 6143

Rejestr Handlowy. Do Rejestru Handlowego Dział A, Sądu Okr. w Wilnie, wciągnięto następujące wpisy pierwotne: W dniu 22.V. 1931 r. 12838. I. Firma: „Chaim Kloc” w Iłji, pow. Wilejskiego. Sklep spożywczy i bakalejno galanteryjny. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel — Chaim Kloc, zam. tamże. 753/VI-6127 W dniu 30.V. 1931 r. 12846. I. Firma: „Lejba Szrajzman” w Dołhinowie, pow. Wilejskiego, handel zbożem i mąką. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel — Szrajzman Lejba zam. tamże. 775/VI-6128 12347. I. Firma: „Ester Sinder” w Chocieńczykach, pow. Wilejskiego. Sklep drobnych towarów i resztek białychyńskich. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel — Ester Sinder, zam. tamże. 776/VI-6129

W dniu 1.VI. 1931 r. 12848. I. Firma: „Gerszen Ejdelman” w Dołhinowie, pow. Wilejskiego. Sprzedaż artykułów spożywczych, bakalejnych i tytoniowych. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel — Gerszen Ejdelman, zam. tamże. 777/VI-6130 12849. I. Firma: „Sora Kuziniec” w Dołhinowie, pow. Wilejskiego. Pivarnia. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel — Sora Kuziniec, zam. tamże. 778/VI-6131 12850. I. Firma: „Struniewiczowa Anna” w Wilnie, przy ul. Lipowej 27. Sklep spożywczo-tytoniowy. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel — Anna Struniewiczowa, zam. tamże. 779/VI-6132

W dniu 2.VI. 1931 r. 12851. I. Firma: „Paweł Antonowicz” we wsi Kniachinin, gm. Krzywickiej, pow. Wilejskiego. Sklep drobnych towarów. Firma istnieje od 1926 r. Właściciel — Antonowicz Paweł, zam. tamże. 780/VI-6133 12852. I. Firma: „Chana Rozyń” w Iłji, pow. Wilejskiego. Sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel — Chana Rozyń, zam. tamże. 781/VI-6134 12853. I. Firma: „Zalman Kaufman” w Iłji, pow. Wilejskiego. Sklep białychyńskich i drobnych towarów. Firma istnieje od 1929 r. Właściciel — Zalman Kaufman, zam. tamże. 782/VI-6135

W dniu 6.VI. 1931 r. 12854. I. Firma: „Kacia Berman” w Wilnie, przy ul. Jatkowej 14. Sklep dodatków szwskich. Firma istnieje od 1919 r. Właściciel — Berman Kacia, zam. w Wilnie, przy zauł. Dominikańska 21/14. 783/VI-6136 12855. I. Firma: „Jankiel Brejdo” w Iłji, pow. Wilejskiego. Sklep towarów drobnych i resztek lokciowych. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel — Jankiel Brejdo, zam. tamże. 784/VI-6137 12856. I. Firma: „Jan Czawlytko” w Iłji, gm. Iżańskiej, pow. Wilejskiego. Sklep spożywczo-bakalejny i tytoniowy. Firma istnieje od 1928 r. Właściciel — Jan Czawlytko, zam. tamże. 785/VI-6138 12857. I. Firma: „Czernuski Mowsha” w Wilnie, ul. Subocz 2. Sklep mięsa. Firma istnieje od 1925 r. Właściciel — Czernuski Mowsha, zam. tamże. 787/VI-6139 12858. I. Firma: „Ester Gryngauz” w Iłji, pow. Wilejskiego. Sklep resztek białychyńskich i drobnych towarów. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel — Ester Gryngauz, zam. tamże. 788/VI-6140 12859. I. Firma: „Mowsha Gelfarb” w Wilnie, przy ul. Zawalnej 21. Skład materiałów budowlanych i drzewa opałowego. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — Mowsha Gelfarb w Wilnie, przy ul. Ludwiskiej 8/9. 789/VI-6141

12860. I. Firma: „Horodniczanka Adela” w Kosieniewiczach, pow. Wilejskiego. Sklep galanteryjny, spożywczy i resztek białychyńskich. Firma istnieje od 1927 r. Właściciel — Horodniczanka Adela, zam. tamże. 761/VI-6118 12861. I. Firma: Sklep bławatny Kraimam Gerc Koriski” w Wilnie, przy ul. Rudnickiej 17. Sklep bławatny. Firma istnieje od 1931 r. Właściciel — Koriski Gerc, zam. w Wilnie, przy ul. Ostrobramskiej 2. 762/VI-6119 12862. I. Firma: „Krachnalik Kusiel” w Wilnie, przy ul. Nowogrodzkiej 31. Sklep kości szmat i żelaza. Firma istnieje od 1920 r. Właściciel — Krachnalik Kusiel, zam. tamże. 763/VI-6120 12863. I. Firma: „Lachowicz Antoni” w Wiewiórcy, pow. Lidzkiego. Sklep win i wódek oraz wyrobów tytoniowych. Firma istnieje od 1930 r. Właściciel — Lachowicz Antoni zam. w Lidzie, przy ul. Suwalskiej 58. 764/VI-6120 1286